



www.tygodniksanocki.eu

TYGODNIK SANOCKI

Aparat z sercem,

Dzięki wielu ogniom cudownego łańcuszka otwartych serc, Oddział Pediatriczny sanockiego szpitala wzbogacił się o urządzenie diagnostyczne pozwalające wejrzeć do wnętrza organizmu dziecka, wykryć wady, częstokroć ratując życie. Zawdzięczać to należy Fundacji Radia ZET, która aparat ten kupiła, jak również kilku organizacjom pozarządowym i firmom, dzięki którym przy oddziale dziecięcym powstała pracownia ultrasonograficzna. Najbliższa taka znajduje się w jednym z rzeszowskich szpitali.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Najpierw były marzenia, żeby stać się posiadaczem supernowoczesnego aparatu USG, przy pomocy którego można wykonywać m.in. badanie echa serca u dzieci, łącznie z noworodkami. Potem marzenia przyobleczyły się w formę prośby, którą postanowiono skierować do Fundacji Radia ZET, licząc na to, że może członków zarządu Fundacji poruszy los dzieci z południowej części Podkarpacia, skazanych na najbliższą diagnostykę USG aż w stolicy województwa.

Przewidywania były trafne. Po kilku miesiącach potwierdził je telefon od pani Justyny Lipczyńskiej, która w imieniu prezesa Fundacji Moniki Bednarek zakomunikowała: „macie przyznany aparat!”. Potem były już tylko ustalenia: jaki i skąd, z jakim dodatkowym wyposażeniem. Wybór padł na aparat światowej marki Philips o wartości 254 tys. zł. Radość była ogromna!

Do akcji natychmiast wkroczyła Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia z gotowym



od serca

Badanie na takim aparacie to czysta przyjemność. Mała pacjentka oddziału pediatricznego Michell bez najmniejszych wahań zgodziła się, aby poddać się przy błysku fleszów i kamer telewizyjnych. Przy okazji dowiedziała się, że z jej serduszkiem jest wszystko w porządku.

planem przeprowadzenia adaptacji pomieszczeń, umożliwiającej powstanie przy Oddziale Pediatricznym pracowni ultrasonograficznej. Jej prezes Józef Baszak uruchomił sprawdzoną „infolinię wsparcia”. Nikt nie odmówił pomocy. Jako pierwsza zadeklarowała ją Anna Nowakowska, prezes Stowarzyszenia na rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS. – To kolej-

ne przedsięwzięcie, w którym nam pomaga i podbudowuje energetycznie – ocenia dyrektor szpitala Adam Siembab. Ze wsparciem ruszyli także inni sojusznicy szpitala m.in. Fundacja Solidarności Belgijsko-Polskiej, Fundacja PGE „Energia z Serca” w Warszawie oraz takie firmy jak: „GEO-EKO”, PGE Energia Odnawialna, Oddział ZEW Solina-Myczkowce, CIARKO, PASS-

-POL, DEF, INTERQ, DO-MET. Dzięki temu pospolitemu ruszeniu z marszu przystąpiono do prac budowlanych. Pracownia była gotowa, gdy do szpitala dotarła wiadomość, iż aparat USG jest w drodze i w najbliższych kilku dniach pojawi się na miejscu.

Pierwsza diagnoza

W nowej pracowni ultrasonograficznej prowadzono pierwsze próby uruchomienia

aparatu, gdy z oddziału noworodków nadszedł sygnał o urodzeniu się dziecka z problemami krążeniowymi. Lekarze podejrzewali, iż mogą być spowodowane wadą serca. Co robić? Ordynator Oddziału Pediatricznego Przemysław Galej natychmiast podjął decyzję: „Robimy USG serca!” Jeszcze tylko ostatnie podłączenia nowego aparatu, na szczęście pierwsza próba jego urucho-

mienia okazała się pomyślna. Po kilku minutach rozpoczęło się jakże niezwykle pierwsze badanie. Diagnoza potwierdziła obawy lekarzy z oddziału noworodków. Badanie wykonane przez ordynatora P. Galej wskazywało na poważną wadę serca, określoną przez medycynę jako przełożenie wielkich pni tętniczych.

CIĄG DALSZY NA STR. 9

W SANOKU ZNÓW FESTIWALOWO



5

HARCERKA Z KRWI I KOŚCI



8

MOTOCYKLOWY SHOW NA LODZIE



16

NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Sanockie szkoły ponadgimnazjalne – licea i technika – za wyjątkowo kiepskie wyniki w rankingach. Na ogólnopolskich listach – można rzec – nie ma ich wcale, bo czym tu się chwalić, będąc w trzeciej czy czwartej setce. Chyba tylko tym, że jeszcze jest ktoś z tyłu, kto trzyma czerwoną latarnię. Ale przestańmy być zbyt ambitni i nie szukajmy się na listach ogólnokrajowych. Przymierzmy się raczej do szkół mieszczących się w województwie. Tu na pewno będzie nas widać... Owszem, ale nie w czołówce. Licea sanockie zajmują miejsca w drugiej dziesiątce (14 i 18), a najlepsze technika w trzeciej (24 i 27). Mizeria. Potworna mizeria. Ktoś zapytał: czy tak jest na całym Podkarpaciu? Nic podobnego. Wystarczy przyjrzeć się Krosnu, którego jedno z techników zajmuje 10 miejsce... w Polsce, nie województwie, czy jedno z liceów, które jest w kraju na 42 pozycji. Proponujemy wysłać listy gratulacyjne do Krosna, a samemu wziąć się ostro do roboty.



CHWALIMY: Podkarpacką Fundację Rozwoju Kultury za świetny pomysł pn. „Festiwal Młodej Filharmonii, polegający na organizowaniu w ramach Międzynarodowego Forum Pianistycznego w godzinach przedpołudniowych koncertów muzyki klasycznej, dedykowanych różnym grupom społecznym, głównie dzieciom i młodzieży. Jeden dzień jest dla przedszkolaków, drugi dla dzieci szkół podstawowych, trzeci dla gimnazjalistów, czwarty dla młodzieży szkół średnich. Pomyślano również o seniorach, dedykując jeden z koncertów studentom Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Cóż w tym takiego niezwykłego? Ano to, że cena biletu na każdy z tych koncertów wynosi 1 zł! (słownie: jeden złoty). Może teraz już nikt nie ośmieli się powiedzieć, że bilety są za drogie... A jaki interes ma z tego Fundacja Rozwoju Kultury? Taki, że „czym skorupka za młodu nasiąknie”, to w przyszłości sale koncertowe podczas koncertów muzycznych będą wypełnione po brzegi i kultura w mieście kultury będzie kwitła. Proste? **emes**



Kolejne zabójstwo na wokandzie

Prokuratura Rejonowa w Sanoku skierowała do Sądu Okręgowego w Krośnie akt oskarżenia przeciwko 41-letniej mieszkance Tokarni z gminy Bukowsko, która w czasie awantury domowej śmiertelnie ugodziła nożem męża. Kobięcie grozi od 8 pozbawienia wolności do dożywocia włącznie.

Do dramatu doszło w nocy z 25 na 26 kwietnia ubiegłego roku w Tokarni. W domu małżonków odbywała się libacja alkoholowa, w której uczestniczyli również znajomi. Po wyjściu gości między domownikami rozgorzała kłótnia. Jej zarzewiem stała się odmowa zrobienia przez kobietę kolacji, której domagał się mąż. Kiedy awantura przybrała na sile, doszło do rękoczynów. W pewnej chwili 41-latką chwyciła kuchenny nóż, którym pchnęła męża. Zadany w klatkę piersiową cios okazał się śmiertelny. Mieszkanca Tokarni sama wezwwała policję. Przybyli na miejsce tragedii funkcjonariusze zabezpieczyli ślady i narzędzie zbrodni, zatrzymali też kobietę.

– W tej rodzinie od dawna dochodziło do awantur pomiędzy małżonkami i to z obu stron. Rodzina od wielu lat znajdowała się pod opieką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a z powodu nadużywa-

nia alkoholu i przemocy domowej miała też założoną Niebieską Kartę. I alkohol doprowadził w końcu do rodzinnej tragedii. Kobieta zadała mężowi jeden cios nożem w klatkę piersiową, ale bardzo silny, który spowodował śmierć mężczyzny. Prokurator nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących – uznał, że oskarżona miała świadomość konsekwencji swoich czynów i działała w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia męża – wyjaśnia prokurator Janusz Ohar, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krośnie.

41-letniej mieszkance Tokarni, która od chwili zatrzymania przebywa w areszcie tymczasowym, grozi od 8 lat pozbawienia wolności do dożywocia. Ofiarami rodzinnej tragedii jest także dwóch synów w wieku 17 i 12 lat. Choć w chwili dramatycznych wydarzeń przebywali na szczęście poza domem, niełatwo będzie im otrząsnąć się z przeżytej traumy, którą spowodowali ich rodzice. **/jot/**

Kiepskie wyniki szkół

Miesięcznik „Perspektywy” już po raz szesnasty opublikował Ogólnopolski Ranking Szkół Ponadgimnazjalnych. Ocenie poddano 2.291 liceów ogólnokształcących i 1.867 techników w kraju. Jak na ich tle wypadły szkoły sanockie? Niestety, znacznie poniżej oczekiwań.



Tytuł „Szkoła talentów” to powód do radości i dumy, ale bardziej cieszyłyby lepsze wyniki...

Kryteriami były sukcesy olimpijskie, wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych (na poziomie podstawowym i rozszerzonym) oraz egzaminy zawodowe (w przypadku techników). Wśród ogólniaków wygrało Liceum

Akademickie UMK w Toruniu. Z podkarpackich najwyżej sklasyfikowano Rzeszowskie Liceum Sióstr Prezentek, które uplasowało się na wysokim 13 miejscu. W pierwszej setce znalazły się także: I LO w Krośnie (42), II LO w Mielcu (88) oraz I Społeczne LO w Tarnobrzegu (95). Sanockie szkoły ogólnokształcące nie mają powodów do zadowolenia. I LO zajęło 241. miejsce w Polsce i 14 na Podkarpaciu – to najgorszy wynik w ostatnich latach. II LO – mimo że znacząco poprawiło swą lokatę w stosunku do ubiegłego roku – uplasowało się jeszcze dalej: na 366 miejscu w kraju i 18 w województwie.

W rankingu techników najlepszym w kraju okazało się Technikum Zawodowe nr 7 w ZS Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu, a na Podkarpaciu – Technikum nr 5 w ZS Ponadgimnazjalnych w Krośnie, które zajęło znakomite 10 miejsce w klasyfikacji ogólnopolskiej. Do wojewódzkiej czołówki zaliczają się też Technikum w ZSP nr 1 w Stalowej Woli oraz Technikum nr 6 z ZS Elektronicznych w Jarosławiu, które w kraju zajęły odpowiednio 34. i 35. lokatę. Z sanockich szkół technicznych najwyżej sklasyfikowano – i tu niespodzianka! – Technikum nr 3 w ZS-3 (d. ZST), które znalazło się na 24 miejscu na Podkarpaciu oraz Technikum nr 1 w ZS-1 (d. Ekonomik), które sklasyfikowano na 27. miejscu (oba nie zmieściły się na liście najlepszych 300 w kraju). Znacznie lepiej wypadły technika z Miejsca Piastowego (6. na Podkarpaciu i 92. w Polsce), Gorzyc (9. i 125.) czy Leska, gdzie miejscowi „leśnicy” zajęli 14. miejsce w województwie i 225 w kraju.

Cóż, widać, że pat w sanockiej oświacie ponadgimnazjalnej trwa nadal... **/jot/**

Pierwsza sanoczanka

Choć tradycja głosi, że na początku był mężczyzna, w Sanoku prymat należy bezapelacyjnie do płci pięknej. Pierwszym sanockim bobasem, który powitał świat w nowym 2014 roku, okazała się bowiem dziewczynka! Z gratulacjami dla nowo narodzonej sanoczanki, która otrzymała imię Lena, oraz jej szczęśliwych rodziców – Sabiny i Grzegorza Frydryków pospieszyli nie tylko bliscy i znajomi, ale także burmistrz miasta.

Lena urodziła się 1 stycznia, 10 minut po godz. 1 w nocy w wyniku porodu naturalnego. Dorodny bobas o wadze 3930 g i długości 57 cm otrzymał maksymalną punktację w skali Apgar. – Lekarz obliczył termin porodu na 30 grudnia, ale córeczka postanowiła poczekać do nowego roku. Jak już się zdecydowała przyjść na świat, zrobiła to sprawnie i bez problemów – śmieje się uradowana pani Sabina.

Z narodzin Lenki cieszy się cała rodzina, ale najbardziej starsza córeczka państwa Frydryków, 6-letnia Oliwia. – Bardzo chciała mieć siostrzyczkę i nie mogła się jej doczekać. Jest bardzo opiekuńcza i stara się we wszystkim pomagać – chwali mama. – Lenka to niezły głodomerek i muszę ją dokarmiać. Jak jest najedzona, nic więcej do szczęścia jej nie potrzeba. W ogóle nie grymasi, nawet w nocy – po wieczor-



nej kąpieli śpi do 5-6 rano, dzięki czemu i my możemy pospać.

Po wyjściu pani Sabiny i jej córeczki ze szpitala szczęśliwą rodzinę odwiedził burmistrz Wojciech Blecharczyk, który pospieszył z gratulacjami i upominkiem. – Tradycją wielu

miast w Polsce jest, aby burmistrz czy prezydent uhonorował pierwszego, narodzonego w nowym roku obywatela. Nie inaczej jest w Sanoku. To dowód, że pamiętamy o nowych sanoczankach – podkreślił wóldarz, wręczając Lence pluszowego misia, zaś jej

rodzicom bon zakupowy o wartości 1000 zł, który – zważywszy jak wiele wydatków jest przy małym dziecku – z pewnością się przyda.

Dołączając się do gratulacji, życzymy Lence i jej najbliższym samych słonecznych dni. **/joko/**

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenie:

- **Lodówka-zamrażarka POLAR. Wysokość 180 cm.**
- tel. 519 578 148

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

Znaleziono klucze

Jedna z sanoczank odwiedziła naszą redakcję, informując nas, że jej córka znalazła pęk 3 kluczy do mieszkania (zamki Yale i Gerda), na broloczku Ferrari. Prosiła o powiadomienie o tym mieszkańców, co niniejszym czynimy. Klucze są do odebrania w redakcji – Rynek 10.



Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Strus.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Strus.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel.13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



Sanok

* 60-letnia mieszkanka Sanoka podczas kąpieli w łazience uległa podtruciu tlenkiem węgla w związku z czym została przewieziona karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala. W trakcie udzielania pomocy żonie czadem podtruli się również 66-letni mąż kobiety, który również trafił do szpitala. Kiedy okazało się, że życiu poszkodowanych nic nie zagraża, oboje małżonkowie zostali po przebadaniu zwolnieni do domu. Do zdarzenia doszło 17 bm. w jednym z mieszkań przy ul. Heweliusza.

* Przedstawiciel firmy multimedialnej zawiadomił (16 bm.) o uszkodzeniu przez nieznanego sprawcę metalowej skrzynki łączącej m.in. przewody telewizyjny kablowej oraz Internetu, zlokalizowanej przy ul. Kochanowskiego. Poniesione przez firmę straty oszacowano na 800 zł.

* Ofiarą internetowego oszusta padł (19 bm.) 31-letni sanoczanin zamieszkały przy ul. Starej. Poszkodowany zawiadomił, że podczas zakupu telefonu komórkowego Samsung na portalu internetowym nieznanego sprawcę doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1626 zł.

Gmina Sanok

* Straty spowodowane przez oszusta poniósł także (16 bm.) mieszkaniec Niebieszczań. Na jego konto internetowe na jednym z portali aukcyjnych oraz skrzynki pocztowej włamał się nieustalony osobnik. Za tym pośrednictwem – działając na szkodę zgłaszającego – oszust wystawił na sprzedaż różne przedmioty, które zostały zakupione przez innych użytkowników.

* Kierujący BMW 31-letni mieszkaniec powiatu sanockiego w trakcie mijania nietrzeźwego pieszęgo (2,058 promila alkoholu) potrafił go prawym lusterkiem, w wyniku czego 52-letni mężczyzna doznał złamania kości przedramienia lewej ręki. Do wypadku doszło 18 bm. w Sanoczku.

Zagórz

* Przed atakiem internetowego hakera nie obroniła się także 19-letnia zagórzanka, zamieszkała przy ul. Chopina. Kobieta powiadomiła (16 bm.) o nieuprawnionym dostępie do informacji na prywatnym koncie na portalu społecznościowym, który sprawca uzyskał po uprzednim przełamaniu zabezpieczenia w postaci hasła.

* 90 litrów oleju napędowego o wartości około 500 zł padło łupem złodzieja, który włamał się (17 bm.) do zbiornika paliwa w pojeździe zaparkowanym na ul. Gubrynowicza. Sprawca zerwał kłódkę z pokrywy zabezpieczającej wlew.

Kierowcy na promiśkach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano pięciu pijanych kierowców. Niechlubnym rekordzistą okazał się – namierzony na ul. Krakowskiej – 26-letni Łukasz H., który kierował volkswagenem, mając 2,478 promila alkoholu w organizmie. W ręce policjantów wpadli ponadto: na ul. Krakowskiej – 46-letni Krzysztof O., samochód osobowy (1,785) oraz 47-letni Paweł R., bez uprawnień, mitsubishi (0,882); w Porazu – 34-letni Witold H., toyota (0,672); w Zagórz – 44-letni Czesław T., ciągnik rolniczy (0,567).

Uznanie dla ludzi sportu

Przedstawiciele klubów, związków i stowarzyszeń sportowych działających w mieście wzięli udział w spotkaniu noworocznym, na które 20 bm. do sali Herbowej zaprosił ich burmistrz Wojciech Blecharczyk. Było ono okazją do złożenia podziękowań za ciężką pracę i zaangażowanie na rzecz rozwoju sportu, a także przeprosin za zbyt mały wymiar pomocy, jaką Miasto kieruje na rzecz sportu.

Uchonorowanie mistrzów sportu

Dla działaczy Sanockiego Klubu Tenisowego spotkanie noworoczne było okazją do uhonorowania największych gwiazd



Ojciec Piotr, kiedyś bramkarz nowotarskich Szarotek, lubi spotkania ze sportowcami. „Oplatek”, organizowany przez Burmistrza, stał się jedną z takich miłych okazji.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Na wstępie burmistrz W. Blecharczyk podkreślił, iż spotkanie, na które zaprosił swoich gości, jest dla niego bardzo ważne, bo ważną dziedziną w życiu miasta jest sport. I nie tylko ze względu na odnoszone sukcesy, ale przede wszystkim dlatego, że jest bardzo cenną ofertą dla młodych ludzi, najlepszą receptą na zdrowie, a także doskonałym sposobem na samorealizację.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele działaczy i trenerów niemal wszystkich sanockich klubów i stowarzyszeń, reprezentujący kilkanaście dyscyplin sportowych. Wykorzystując ten fakt, W. Blecharczyk wyraził swój stanowczy sprzeciw wobec pojawiających się oskarżeń o wyraźne faworyzowanie przez władze miasta jednej dyscypliny, mianowicie hokeja na lodzie. – Mówienie, iż Miasto wydaje duże pieniądze tylko na hokej jest kłamstwem. Nasza pomoc dla sportu ogranicza się do utrzymania obiektów, z których korzystają różne kluby. Hokeiści, od 6-letnich Niedźwiadków po seniorów, czy short-trackowcy mają „Arenę”, którą nie miałym wysiłkiem

wybudowali, zdobywając nań większość pieniędzy z zewnątrz. Teraz przedmiotem naszej troski jest budowa stadionu, najlepiej z bieżnią wokół płyty. Myślę, że w niedługim czasie będę miał dla piłkarzy i lekkoatletów dobre wiadomości. Może one sprawią, że wreszcie znikną zarzuty, jakoby władze miasta źle traktowały piłkę nożną i będziemy o sporcie mówić jako o jednej rodzinie. Bardzo mi na tym zależy – mówił burmistrz.

Korzystając z okazji Wojciech Blecharczyk podziękował działaczom za ich ciężką pracę, zazwyczaj społeczną, której poświęcają wiele wolnego czasu, kosztem swoich rodzin i różnych innych wyrzeczeń. Dziękował także szkoleniowcom za pracę z młodzieżą, za bardzo dobre wyniki, jakie osiągają sanoccy sportowcy w wielu dyscyplinach. – To, że Sanok jest znany ze sportu, jest waszą dużą zasługą. A to jest świetna promocja miasta – mówił burmistrz. Równocześnie przeproszał wszystkich za zbyt skromną pomoc, jaką Miasto udziela klubom i stowarzyszeniom sportowym. – Pomagamy na tyle, na ile nas stać, choć marzy mi się, aby ta pomoc była większa – skwitował ten wątek W. Blecharczyk.

w historii sanockiego tenisa. Puchary wręczał dostojnym seniorom prezes klubu Waldemar Bukowski w asyście burmistrza Wojciecha Blecharczyka. Z wyróżnionego tercetu, ze względu na chorobę, zabrakło Jana Kobylańskiego, któremu tą drogą ślemy podziękowania i gratulacje, życząc szybkiego powrotu do zdrowia.

Dobrego sportowego roku!

Spotkanie było okazją do polamania się oplatkiem i złożenia sobie życzeń na nowy 2014 rok. W głównej roli wystąpił duszpastrz sanockich sportowców o. Piotr Marszałkiewicz, który sam kiedyś był sportowcem, więc jak mało który duchowny czuje ducha sportu. – Może kiedyś było łatwiej sięgać po sukcesy, może konkurencja była mniejsza, ale i wtedy i dziś rodziły się one w ciężkiej pracy i trudnościach. W sporcie chodzi jednak o coś więcej niż o medale i puchary. Tym czymś jest szkoła charakterów, jaką jest sport, umiejętność spełniania się, przewyższania słabości, nawiązywania przyjaźni. I za to właśnie należą się wam, działaczom, trenerom, sponsorom i rodzicom słowa podziękowania i najwyższego szacunku. Patrę na was z pełnym podziwem i dumą, zwłaszcza wtedy, kiedy raz w roku spotykamy się w kościele franciszkańskim, aby polecić Matce Bożej, Pani Sanockiej opiekę nad sanocką sportową bracią – powiedział o. Piotr.

A potem lamano się oplatkiem, składając sobie życzenia. I nie było już hokeistów, piłkarzy, łyżwiarzy, tenisistów, siatkarzy, szachistów. Byli już tylko sportowcy. W jednej, wspaniałej, szanującej się sanockiej rodzinie.



Nie sztuka walczyć na korcie mając naście lat. Sztuką jest walczyć i zwyciężać mając ich sześćdziesiąt i więcej, co udowodnił na kortach Polski i świata. Na zdj. Eugeniusz Czerepaniak i Stefan Tarapacki.

Szanowni Sanoczanie!

Przygotowania do Światowego Zjazdu Sanoczan, który odbędzie się w dniach 20-23 czerwca br., nabierają tempa. Gromadzimy pomysły i budujemy program zjazdowy, aby zapewnić uczestnikom moc niezapomnianych wrażeń i atrakcji. Złożą się na niego koncerty, wycieczki, spotkania, zawody, konkursy i wiele innych. Planujemy premierę filmu o Sanoku, a także ciekawe wydawnictwa. W tych dążeniach niezbędna będzie nam Państwa pomoc i oni własnie osmielamy się prosić. Sądymy, że w Państwa prywatnych zbiorach znajdują się stare zdjęcia, klisze fotograficzne, diapozytywy, pamiętniki, wspomnienia, listy, kroniki, czy filmy, itp., które mogłyby się okazać prawdziwym rarytasem przy opracowywaniu wydawnictw zjazdowych. Prosimy Was zatem, Drodzy Sanoczanie, o podzielenie się z nami informacją o posiadaniu takich materiałów, w celu ustalenia sposobu ich wykorzystania. Wszelkie materiały prosimy przysyłać na adres mailowy: rzecznik@um.sanok.pl, bądź dostarczać bezpośrednio do biura rzecznika mieszczącego się w Urzędzie Miasta. Liczymy, że dzięki nim, uda nam się zachować pamięć o tych wydarzeniach i zabrać uczestników zjazdu w sentymentalną podróż w przeszłość.

Organizatorzy

Kierowca pijany, auto kradzione

W nocy z niedzieli na poniedziałek (19/20 bm.) policjanci sanockiej KPP zatrzymali w wyniku pościgu dwóch złodziei. Pijani mężczyźni uciekali skradzionym samochodem, który posłużył im do transportu paliwa oraz różnych urządzeń, także pochodzących z kradzieży.



Funkcjonariusze patrolujący miasto około godz. 1 w nocy odebrali zgłoszenie, że złodzieje, którzy prawdopodobnie ukradli paliwo ze zbiornika samochodu ciężarowego, uciekają volkswagenem. Policjanci dostrzegli samochód na ul. Rymanowskiej i dali sygnały do zatrzymania. Kierujący jednak gwałtownie przyspieszył i nie zważając na znaki drogowe jechał z bardzo dużą prędkością ul. Krakowską, usiłując zepchnąć z drogi jadący obok radiowóz. Szarża desperata skończyła się na ul. Stankiewiczza, gdzie został zatrzymany.

Okazało się, że siedzący za kierownicą volkswagena 27-letni mieszkaniec powiatu sanockiego jest pijany. Badanie wykazało u niego niemal 2,5 promila alkoholu. Nietrzeźwy był również 29-letni pasażer pojazdu, o czym świadczył chwiejny krok, bełkotliwa mowa oraz wyczuwalna woń alkoholu. Kierujący nie posiadał przy sobie

ani uprawnień do kierowania, ani dokumentów pojazdu. Szybko ustalono, że 27-latek ma orzeczone przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów do września br., a samochód, którym jechał wraz z kompanem, został skradziony z posesji przy ul. II Armii Wojska.

Podczas kontroli pojazdu funkcjonariuszy zaniepokoił zapach paliwa. Okazało się, że złodzieje tej samej nocy ukradli olej napędowy o wartości 540 zł, ich łupem padł również sprzęt AGD i RTV o wartości 480 zł. Mężczyźni zostali osadzeni w areszcie i po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty trzech kradzieży z włamaniem i kradzieży mienia w postaci samochodu. 27-latkowi przedstawiono ponadto zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości.

Decyzją prokuratora obaj sprawcy zostali objęci dozorem policyjnym. O karze dla nich zdecyduje sąd.

/jot/

Miasto będzie dożywiać

Miasto Sanok, za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, kontynuuje program dożywiania, dofinansowany z budżetu państwa. Radni miejscy przyjęli dwie uchwały, które umożliwiają realizację tego programu w Sanoku.

MRZĄDOWY program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” w latach 2005-2013. Dzięki niemu można było zorganizować dożywianie dla uczniów i osób będących w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Tylko w zeszłym roku w Sanoku objętych nim zostało 1510 osób.

W grudniu zeszłego roku okazało się, że rząd przedłuża funkcjonowanie programu do 2020 roku. Do tej pory uprawnionymi do tej

formy wsparcia były osoby, rodziny, których dochód nie przekraczał kryterium określonego w ustawie o pomocy społecznej (542 zł dla osoby samotnie gospodarującej oraz 456 zł dla osoby w rodzinie). Aby więcej rodzin mogło skorzystać z bezpłatnego dożywiania, radni miejscy podwyższyli kryterium dochodowe do 150%, przyjmując uchwałę, zgodną z przepisami centralnymi. Dzięki temu obecnie z nieodpłatnego dożywiania będą mogli skorzystać osoby,

których dochód nie przekracza 813 zł (w przypadku samotnie gospodarujących) i 684 zł (w przypadku osoby w rodzinie).

Radni miejscy przyjęli także „Program osłonowy w zakresie dożywiania”, który daje możliwość korzystania z darmowych posiłków uczniom na podstawie wniosku dyrektora placówki oświatowej, bez konieczności wydawania decyzji administracyjnej. Tego rodzaju wnioski nie mogą przekroczyć 20% ogólnej liczby uczniów oraz dzieci dożywianych w szkołach i przedszkolach w poprzedzającym miesiącu kalendarzowym i dotyczy to szczególnie uzasadnionych przypadków. af

Sygnaly Czytelników

Zapomniana Płowiecka

Szanowna Redakcjo! Proszę o pomoc poprzez upublicznienie problemu, który jest zmartwieniem mieszkańców i wszystkich kierowców przejeżdżających ulicą Płowiecką. Nawierzchnia na niej to istny tor przeszkód; dziury w asfalcie i nierówności powstałe po wykonanych robotach ziemnych niszczą nasze pojazdy, nawet przy szybkości 20 km/godzinę. Dodatkowym utrudnieniem jest parkowanie samochodów na skrzyżowaniu Płowieckiej z ulicą Nad Potokiem. Pomimo tego, że jest to skrzyżowanie (wprawdzie małe ale jed-

nak skrzyżowanie!) parkują na nim samochody, jeden obok drugiego, często w ilości ponad 10 sztuk! Są to samochody mieszkających tam osób. Trudno je omijać, nie zawsze widać, czy z przeciwnej strony nadjeżdża inny pojazd. Stwarza to realne zagrożenie w ruchu drogowym. Zgłaszaliśmy ten problem na Policję i do Straży Miejskiej, ale ich działania nie przynoszą żadnego skutku. Może przedstawienie tego problemu w naszym „Tygodniku” coś pomoże?

Nie jesteśmy zwolennikami teorii spiskowej, ale jako nienormal-

ną uważamy sytuację, gdy ktoś notorycznie łamie przepisy Prawa o ruchu drogowym, a instytucje powołane do czuwania nad jego przestrzeganiem nic nie robią, a jeśli coś robią, to czynią to nieskutecznie! Nadmieniam też, że Burmistrz od kilku lat, mimo zapewnień, nie ujmuje w budżecie naprawy nawierzchni ulicy Płowieckiej, co wprawdzie nie jest łamaniem prawa, ale woła o pomstę do nieba.

K. A.
(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)



Lepiej późno, niż wcale

Pociąg pojedzie do Komańczy

Polskie Linie Kolejowe wycofały się z pomysłu wyłączenia z eksploatacji linii 107 na trasie Nowy Zagórz – Łupków. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, od września ruszy połączenie kolejowe Sanok – Komańcza. Ma je uruchomić Urząd Marszałkowski wspólnie z Podkarpackim Zakładem Przewozów Regionalnych.

Dzięki temu, że PLK wycofały się z decyzji o zamknięciu linii 107, szynobusy będą wreszcie mogły kursować do Komańczy, a sezonowo – na atrakcyjnej turystycznej trasie do Łupkowa. Od dawna zabiegają o to lokalne samorządy, wspierane przez powiat z regionu. Na zmianę decyzji

– Przywrócenie regularnych połączeń kolejowych na tej linii to krok w dobrym kierunku. Kluczowe znaczenie ma jednak rozkład jazdy. Jeśli przewoźnik uwzględni w nim nasze, dostosowane do potrzeb mieszkańców propozycje – opracowane wspólnie z panem Igozem Wójciakiem ze Społeczne-

go wcześniej decyzję o jej zamknięciu. – Linia ta znajduje się w bardzo złym stanie i wymaga kosztownego remontu. Jej dalsze utrzymywanie jest dla nas nieopłacalne – argumentuje przedstawiciel PLK. Utrzymaniem połączeń na kolejowym szlaku prowadzącym na Ukrainę nie są również zainteresowane Przewozy Regionalne. Dyrektor Jerzy Churawski wielokrotnie podkreślał, że pociągiem tym jeżdżą głównie oso-



Od września na trasie Sanok-Komańcza powinny pojawić się szynobusy. Oby tylko z sensownym rozkładem jazdy.

PLK i obietnicę przywrócenia regularnych połączeń na tej linii przez Przewozy Regionalne miały wpływ zorganizowane w Zagórz spotkaniach z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, kolejowych spółek, lokalnych samorządów oraz mieszkańców, a także uruchamiany w Komańczy kamieniołom, z którego urobek ma być wywożony w dużej części pociągami.

– Cieszę się z perspektywy wznowienia ruchu kolejowego, choć decyzja jest spóźniona o ponad rok. Wtedy rozpoczęto bowiem uciążliwy dla mieszkańców remont drogi Zagórz – Komańcza, którego dolegliwość byłaby znacznie mniejsza, gdyby funkcjonowało połączenie kolejowe – podkreśla Stanisław Bielawka, wójt gminy Komańcza.

Komitetu Obrony Kolei – będzie to miało sens. Przy 1-2 kursach o tak dziwnych godzinach jak ostatnio, pociąg będzie woził powietrze, bo nikt nie dojedzie nim ani do pracy, ani do szkoły – komentuje Ernest Nowak, burmistrz Zagorza.

W znacznie bardziej czarnych barwach rysuje się przyszłość linii 108 Zagórz – Krościenko, której los wydaje się przesądzony. Polskie Linie Kolejowe podtrzymały swoją

by trudniące się przemysłem alkoholu i papierosów z Ukrainy, a koszty wybebeszonych przez celników wagonów, które spadają na przewoźnika, są gigantyczne i spółka nie zamierza ich dalej ponosić. W tej sytuacji uruchomienie choćby sezonowych pociągów pasażerskich, o co zabiegał mocno m.in. burmistrz Henryk Suluja z Ustrzyk Dolnych, będzie niemożliwe.

/joko/

Kanalizacja z... dopłatą

Po długich przepychankach zakończył się spór sądowy między gminą Zagórz a firmą Budomont z Łańcuta – wykonawcą kanalizacji sanitarnej w Zahutyniu i zagórzskiej Dolinie. Z powodu partactwa budowlańców i licznych usterek, 10 kilometrów rur trzeba było układać ponownie, co prawie o rok wydłużyło realizację inwestycji. Gmina naliczyła karę umowną, którą zmuszona była wyegzekwować od niesolidnego wykonawcy na drodze sądowej. Toczący się przed sądem przez prawie półtora roku spór zakończył się ostatecznie ugodą. W jej wyniku na konto zagórzskiego samorządu wpłynęło 675 tys. złotych.

Inwestycja o wartości kosztorysowej przekraczającej 7,3 mln zł obejmowała ułożenie 32,5 km sieci kanalizacji sanitarnej. Ogłoszony przez gminę przetarg (jeszcze w poprzedniej kadencji za czasów burmistrza Bogusława Jaworskiego) wygrało Przedsiębiorstwo Budowlane Budomont z Łańcuta, które zaoferowało najniższą cenę. Roboty rozpoczęły się wiosną 2010 roku. Zgodnie z umową, inwestycja powinna zakończyć się w kwietniu roku następnego, ale z uwagi na dodatkowe komplikacje związane m.in. ze skalistym podłożem i koniecznością obejścia niektórych działek, ter-

min ten wydłużono do końca sierpnia.

Kiedy wykonawca zgłosił inwestycję do odbioru, władze gminy – alarmowane wcześniej przez mieszkańców i radnych, kwestionujących jakość robót – zleciły monitoring wykonanej sieci zewnętrznej firmie. Wynik był szokujący – w nieszczelnej kanalizacji stwierdzono ponad 300 usterek i niedoróbek, a specjalista wykonujący badanie stwierdził, że „takiego dziadostwa jeszcze w swojej karierze nie widział”. Inwestor nie odebrał inwestycji do czasu usunięcia wszystkich usterek przez wykonawcę, co wymagało rozkopania i ponowne-



Zamiast roku budowa trwała dwa lata.

go ułożenia 10 km rur! W efekcie czas realizacji inwestycji został przekroczony prawie o rok.

Gmina wstrzymała wypłatę za część faktur, naliczyła też karę

umowną, która przekroczyła 1 mln złotych. W związku z tym, iż wykonawca jej nie uznał, inwestor skierował sprawę do sądu. Postępowanie trwało ponad rok i zakończyło się ugodą.

Budomont uznał roszczenia gminy Zagórz z tytułu kary umownej na kwotę 985 tys. zł i zrzekł się wynagrodzenia za roboty dodatkowe, których wartość ustalono na 310 tys. zł. W związku z tym gmina wyraziła zgodę, aby do zapłaty zostało 675 tys. zł. – Wyegzekwowanie tych pieniędzy też nie było łatwe. Trafiły na nasze konto za pośrednictwem komornika – wyjaśnia burmistrz Ernest Nowak, nie kryjąc satysfakcji z końcowego wyniku, ale i ulgi z ostatecznego zakończenia i rozliczenia inwestycji, która zarówno mieszkańcom, jak i lokalnym władzom przysporzyła mnóstwo problemów.

/joko/

Nie czekaj na wezwanie starosty!

Ponad 1700 osób z powiatu sanockiego musi w tym roku wymienić prawo jazdy z powodów zdrowotnych. Jazda z nieaktualnym dokumentem może skutkować cofnięciem uprawnień. Podczas kontroli policjanci mogą zakazać dalszej jazdy, nałożyć mandat w wysokości 500 zł i zatrzymać nieważny dokument.

Prawo jazdy terminowe wydane jest z powodów zdrowotnych, np. kłopotów ze wzrokiem, niepełnosprawności, nadciśnienia. Decyduje o tym lekarz. Zgodnie z artykułem 102 ust.1 ustawy o kierujących pojazdami, „osoby, które posiadają prawo jazdy terminowe wraz zakończeniem terminu ważności dokumentu są zobowiązane do wystąpienia do starosty o wydanie nowego dokumentu.” W przypadku zwłoki z dopełnieniem tego obowiązku starosta jest zobowiązany do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy. Jeżeli kierowca również wtedy nie wymieni dokumentu, w ciągu roku od wydania powyższej decyzji, traci on uprawnienia do kierowania pojazdami. Jeśli zechce znów zasiąść za kierownicą, musi poddać się egzaminowi kontrolnemu w wojewódzkim ośrodku ruchu drogowego.

– Przed wejściem w życie ustawy o kierowaniu pojazdami, obywatel musiał sam sobie przypilnować terminu. Teraz obowiązek sędowania na starostę, który musi wszcząć postępowanie i wydać decyzję administracyjną o zatrzymaniu prawa jazdy. Tymczasem konsekwencje dla obywatela są takie same. Po utracie ważności dokumentu nie ma on prawa kierować pojazdami.

Policja, która ma dostęp do Centralnego Ewidencji Pojazdów Kierowców, jest w stanie kogoś takiego namierzyć od ręki. Funkcjonariusze mogą zatrzymanemu kierowcy nakazać opuszczenie

pojazdu i nałożyć mandat – wyjaśnia Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Dróg w Starostwie Powiatowym. Nie ma więc sensu ryzykować i czekać na urzędowe wezwania, dodając urzędnikom niepotrzebnej pracy, o kosztach nie mówiąc.

Z obliczeń wydziału wynika, że sprawa dotyczy około 1700 mieszkańców powiatu sanockiego. – To sporo, dlatego zwracamy się z prośbą o skontrolowanie terminu ważności dokumentu prawa jazdy, a w przypadku zakończenia tego terminu o wizytę w Wydziale Komunikacji i Transportu w celu wymiany dokumentu na nowy. W przypadku zastrzeżeń o charakterze zdrowotnym, niezbędne jest stosowne zaświadczenie lekarskie o zdolności do kierowania pojazdami, wydane przez lekarza uprawnionego do badań kierowców – apeluje Zenon Stryjak.

Jak dowiedzieliśmy się od asp. Anny Oleniacz, rzecznika prasowego KPP, w razie zatrzymania z nieważnym prawem jazdy z powodów zdrowotnych, kierowca może otrzymać 500 zł mandatu i zakaz dalszej jazdy, a dokument zostanie zatrzymany. – Osoba taka nie ma uprawnień do kierowania pojazdem – podkreśla pani rzecznik.

Jolanta Ziobro



Oczyszczony z zarzutu

– Nie chcę do tego wracać. Dla mnie to zamknięty rozdział. Ta sprawa kosztowała mnie i moją rodzinę mnóstwo zdrowia i nerwów. Przez cały czas wierzyłem, że wcześniej czy później zostanę oczyszczony z zarzutu, gdyż jestem niewinny – mówi Wojciech Wydrzyński, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, który w październiku 2012 roku został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne pod zarzutem przekroczenia uprawnień. Zwolniono go za poręczeniem majątkowym. Po ponadrocznym dochodzeniu sprawa została umorzona.

Przypomnijmy: na początku października 2012 roku – w związku z podejrzeniami o korupcję – CBA zatrzymało na Podkarpaciu 11 osób. Byli to urzędnicy samorządowych instytucji, właściciele kilku szkół nauki jazdy, egzaminatorzy z WORD w Krośnie. Kontrolerzy zabezpieczyli jednocześnie ich dokumentację, komputery i telefony. Wśród zatrzymanych znaleźli się również dyrektor i pracownica sanockiego PUP-u. Wzrost prokuratury dyrektor miał przekroczyć swoje uprawnienia, polecając pracownicy niedopełnienie obowiązków poprzez zlecenie szkoleń dla kierowców określonym firmom. Zgodnie z prawem, przestępstwa tego typu zagrożone są karą pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Po ponadrocznym śledztwie Wojciech Wydrzyński został oczyszczony z zarzutu, a jego sprawa umorzona. Na jakiej więc podstawie go aresztowano? – Było duże prawdopodobieństwo, że czyn został popełniony. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdził jednak tego. Świadek, który wcześniej pomawiał Wojciecha Wydrzyńskiego, w dalszej części postępowania odwołał swoje zeznania – wyjaśnia

prokurator Mariusz Chudzik, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie, pod nadzorem której CBA prowadzi śledztwo.

Choć dla dyrektora sanockiego urzędu pracy umorzenie zakończyło sprawę, długo jeszcze o niej nie zapomni, podobnie jak jego najbliżsi i znajomi. – Poza tym, że kieruję PUP-em, jestem też miejskim radnym, więc zaufanie społeczne jest w mojej pracy bardzo ważne. Sprawa w jakiś sposób zaważyła więc na mojej karierze, odbiła się też na życiu prywatnym. Myślę, że następnym razem zanim służby podejmą jakiegokolwiek kroki – nie mając tak naprawdę podstaw do tego – powinny się dwa razy zastanowić, jaką krzywdę mogą człowiekowi wyrządzić.

Wobec pozostałych osób zatrzymanych, w tym pracownicy sanockiego PUP-u, śledztwo dalej jest prowadzone. – Kobieta, podobnie jak inni zatrzymani, usłyszała zarzuty. Dzisiaj ciężko wyrokować, czy prokurator zdecyduje się na objęcie jej aktem oskarżenia. Powinno się to wyjaśnić na przełomie stycznia i lutego, gdyż sprawa jest już na finiszu – informuje prokurator Chudzik. /jot/

W Sanoku znów festiwalowo, fortepianowo

Z wiceprezesem zarządu Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury, a zarazem dyrektorem Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic” JANUSZEM OSTROWSKIM rozmawia Marian Struś

*** Dużą radość sprawiła nam informacja, z której wynikało, że kolejna, dziewiąta już edycja Międzynarodowego Forum Pianistycznego odbędzie się, że jej program jest równie bogaty i atrakcyjny jak w poprzednich jego wydaniach...**

– Mając świadomość, jak wielką popularność zdobyło sobie Forum i jak wielu miłośników muzyki zawiadlibyśmy, rezygnując z jego kontynuacji, robiliśmy wszystko, aby dziewiąta edycja Forum mogła się odbyć. A skoro tak, to nie mogliśmy dopuścić do tego, żeby była uboższa i skromniejsza od poprzednich. Zresztą ambicje by nam na to nie pozwoliły. Stąd z satysfakcją mogę ogłosić, że w sobotę, 1 lutego startujemy i zapraszamy wszystkich melomanów do uczestnictwa w tym wielkim muzycznym święcie.

*** To prawda, na przestrzeni lat Forum stało się cenioną i uznawaną wizytówką kulturalną Podkarpacia i Sanoka...**

– Odczułem to najbardziej podczas Festiwalu Pianistycznego w Moskwie, w którym uczestniczyli moi uczniowie. Gdy z festiwalowej sceny padły nazwiska uczestników z Sanoka, podeszli do mnie ludzie z moskiewskiego środowiska muzyków, gratulując Sanokowi Międzynarodowego Forum Pianistycznego. Jeden z nich zaskoczył mnie stwierdzeniem: „Jesteście Wiedniem Europy”. Miło mi się zrobiło. Mogę jeszcze się pochwalić, że honorowy patronat nad MFP objęła małżonka Prezydenta RP pani Anna Komorowska.

*** Wieści o Forum i zachwytu na jego temat szybko się rozchodzą. Podobno ilość zgłoszeń przekroczyła już magiczną liczbę dwustu uczestników, co oznaczałoby, że będziemy świadkami kolejnego rekordu frekwencji. Czy tak?**

– To prawda. Może będę nieskromny, ale powiem, że nie jest to dla nas zaskoczenie. Nie spotkaliśmy się z podobnym projektem, w którym młodzi, utalentowani pianiści mają kontakt i możliwość współpracy z wybitnymi pedagogami i artystami, gdzie stwarza im się okazję do prezentacji solowej, kameralnej, a nawet z orkiestrą w salach koncertowych w Polsce i poza jej granicami, gdzie spotykają się ze swymi rówieśnikami z innych krajów, mogąc wymienić doświadczenia i porównać się z nimi. Myślę, że tylko na naszym Forum mają też okazję zdobyć wiedzę o zdrowiu muzyka, właściwej postawie i sposobie rehabilitacji oraz o całej sferze z pogr-

nicza biznesu w kulturze.

*** Z jakich krajów będziemy gościć uczestników festiwalu?**

– Z krajów ościennych – Ukrainy i Słowacji, a także z Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji, Białorusi, Bułgarii, a nawet i Hiszpanii.

*** Czy nie będzie niedyskreją, jeśli zapytam, jak poradziście sobie z zabezpieczeniem finansowym Forum?**

– Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że przez osiem edycji Forum zdobyliśmy sobie wypróbowanych

i tym razem mogliście liczyć?

– Za życzliwość i dobre słowo dziękujemy im z całego serca. Na inne dowody, te bardziej wymierne, będziemy musieli poczekać, ale jesteśmy przekonani, że możemy na nie liczyć. Mamy nadzieję, że sanockie Forum sprzyja promocji miasta i całego Podkarpacia. Tym się możemy odwdziżyć.

*** Czy w dziewiątej edycji Forum znajdzie się coś, co będzie wyróżniać ją od poprzednich?**

– Niewątpliwie tak. Jak na zimową

– Trudne pytanie. Uważam, że każdy koncert ma w sobie coś, co potwierdza później, że warto było w nim uczestniczyć. Dla mnie wyjątkowymi są koncerty poświęcone pamięci wielkiej światowej pianistki Tatiany Shebanovej. W tym roku będzie to koncert laureata Konkursu Chopinowskiego Lukasa Geniusasa, na pewno przepiękny. Twórczym eksperymentem może okazać się koncert „Bach klasycznie i na jazzowo” z udziałem Lwowskiej Orkiestry Kameralnej, Konstantego Wileńskiego, Piotra Biskupskiego i uczestników Forum, a hitem koncert „Paganini XXI wieku – Oleksandr Bozhyk”. Nieprzypadkowo właśnie ten koncert dedykujemy od Forum Miastu. Czynnym to każdego roku jako wyraz podziękia za to, że jesteśmy w Sanoku, że zawsze możemy liczyć na jego wsparcie. Tradycyjnie świetne są koncerty: inauguracyjny oraz galowy, kończący Forum. O koncercie zatytułowanym „Wieczór Muzycznych Niespodzianek” nic nie powiem, bo cóż by to była za niespodzianka. Ale namawiałbym do uczestnictwa w nim.

*** Co – według Pana – należałoby zrobić, żeby podczas festiwalowych koncertów sala widowiskowa Sanockiego Domu Kultury była pełna?**

– Staraliśmy tak ustawić ceny biletów i karnetów, aby nie były one oceniane jako wysokie, choć rozumiem, że oceny te mogą być różne. Ale z myślą o tych wszystkich, których nie będzie stać na udział we wszystkich koncertach, wymyśliłbym coś nowego, co nazwalibyśmy Festiwal Młodej Filharmonii. Będą to codzienne, poranne koncerty

(godz. 9) dla wszystkich w cenie 1 złotówki. I tak w poniedziałek koncert „Chopin wirtuoz” dedykujemy studentom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, we wtorek „Wirtuoz fortepianu” – przedszkolakom, w środę „Muzyka rosyjska” – uczniom szkół podstawowych, w czwartek „Tańce barokowe i nie tylko” – gimnazjalistom i w piątek „Muzyka klasyczna” – uczniom szkół średnich. I jeszcze dodatkowa informacja: jeśli ktoś indywidualnie będzie chciał uczestniczyć w którymś z tych koncertów, będzie mógł to uczynić. Bardzo ciekawi jesteśmy, jak wypadnie ten test.

*** Melomani, zanim zdecydują się na który z koncertów się wybrać, z pewnością chcieliby coś więcej dowiedzieć się o nich...**

– Może zostawmy to sobie na przyszły numer, który ukaże się akurat na jeden dzień przed rozpoczęciem Forum.



Szefowie sztabu Międzynarodowego Forum Pianistycznego, które rozpocznie się już za tydzień, 1 lutego. Prof. Jarosław Drzewiecki i Janusz Ostrowski, to głównie dzięki nim odbędzie się IX edycja tego pięknego festiwalu.

sojuszników i przyjaciół, bo z roku na rok jest coraz trudniej. Kiedy mówiliśmy im, że podejmujemy wysiłek organizacji dziewiątej edycji festiwalu, ale nie mamy pewności, czy udźwigniemy jego ciężar od strony finansowej, zapewniali, że postarają się nas wesprzeć, aby to się udało. My do dziś nie do końca wiemy czy zbilansujemy całe to przedsięwzięcie, ale postanowiliśmy puścić machinę w ruch i teraz nie ma już odwrotu. Mamy nadzieję, że nasz projekt złożony w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego uzyska akceptację i wsparcie, że ze wstępnych deklaracji wywiążą się samorządy i kilka innych firm i instytucji.

*** W gronie przyjaciół znajdują się także gospodarze miasta, gminy, powiatu i województwa. Czy na wsparcie z ich strony**

stolicę muzyki klasycznej przystało, do Sanoka zjadą wybitni pedagodzy i artyści z wielu stron świata. Z Norwegii przyjedzie do nas prof. Sergey Osadchuk, z Rosji Michaił Woskresienski, prof. Larisa Mazdykov. Ale przybędą także nasi „starzy dobrzy znajomi”, którzy tak pokochali sanockie Forum, że chętnie tu wracają, z czego jesteśmy naprawdę dumni. Mam tu na myśli prof. Vierę Nosinę z Rosji, prof. Aleksandrę Zvirblyte z Litwy, prof. Andrzeja Jasińskiego, prof. Andrzeja Tatarskiego, oczywiście z Polski. Z wirtuozów muzyki klasycznej na sanockiej scenie zobaczymy: Lwowską Orkiestrę Kameralną Akademia, a z wybitnych indywidualności Gary Guthmana – trębacza z USA.

*** Które festiwalowe koncerty polecałby Pan szczególnie ich potencjalnym odbiorcom?**

Program koncertów IX Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”

1 lutego (sobota) godz. 19: Recital laureatów „Złotych Parnasów” z lat 2008-2013 – Cena biletu: 10 zł normalny, 5 zł ulgowy.
2 lutego (niedziela) godz. 19: Koncert inauguracyjny IX MFP „Od Bacha do Skoryka” – Cena biletu: 40 zł normalny, 30 zł ulgowy.
3 lutego (poniedziałek) godz. 19: Wieczór muzycznych niespodzianek – Cena biletu: 30 zł normalny, 20 zł ulgowy.
4 lutego (wtorek) godz. 19: Koncert Lukasa Geniusasa „Tatiana Shebanova in memoriam” – Cena biletu: 40 zł normalny, 30 zł ulgowy).
5 lutego (środa) godz. 19: Koncert – maraton „Muzyka pięciu kultur” z transmisją internetową – Cena biletu: 10 zł normalny, 5 zł ulgowy.
6 lutego (czwartek) godz. 19: Koncert FORUM – MIASTU „Paganini XXI wieku – Oleksandr Bozhyk” (zwycięzca konkursu „Mam talent”) – Cena biletu: 40 zł normalny, 30 zł ulgowy.

7 lutego (piątek) godz. 19: Koncert „Bach klasycznie i na jazzowo” – z udziałem Lwowskiej Orkiestry Kameralnej AKADEMIA, Konstantego Wileńskiego, Piotra Biskupskiego i uczestników Forum – Cena biletu: 40 zł normalny, 30 zł ulgowy.
8 lutego (sobota), godz. 18: Gala Finałowa „Geniusz Bacha – koncerty fortepianowe” z udziałem Lwowskiej Orkiestry Kameralnej AKADEMIA – Cena biletu: 40 zł normalny, 30 zł ulgowy.

Karnet na wszystkie koncerty w cenie 160 zł.

Karnety grupowe dla młodzieży (pow. 10 osób) – 130 zł/osoba
Rezerwacja i sprzedaż biletów: Siedziba PFRK – 3 maj 15/3, (tel. 13 464-03-44) – od poniedz. do piątku 8-16. Państwowa Szkoła Muzyczna, Podgórze 25 (tel. 13 464-53-15), od poniedz. do piątku 11-19. SDK, Biuro organizacyjne, w trakcie trwania Forum, w godz. 9-20.

Co ludzie gadają My, czyli nie-Angole

TOMASZ CHOMISZCZAK



Odczekałem trochę z reakcją po apelu pewnego polityka zachęcającego do zbojkotowania sieci supermarketów Tesco w Polsce w ramach okrutnego odwetu na szkalującym nas premierze Wielkiej Brytanii. Odczekałem, żeby nie wyrzucić z siebie furii na tych naszych decydentów, którzy nie robią, co do nich należy, a potem napuszczają naród na wskazane przez siebie cele. No i zwłoka, prócz uspokojenia, przyniosła wewnętrzne objawienie.

Bo oto olśniło mnie, że przecież rodzimy działacz i tak się powstrzymał, że na szczęście nie poszedł na całość. A mógł! Mógł wezwać polskie społeczeństwo do konsekwentnego bojkotu wszystkiego, co dociera do nas z Wysp i co ma z Anglosasami jakikolwiek związek. I trochę by tego było, nie ma się co czarować!

Mógłby zatem zażądać od naszych kontrolerów linii lotniczych, by nie wpuszczali do kraju i nie wypuszczali jakiegokolwiek rejsów łączących Polskę z Wielką Brytanią. Już tylko to doprowadziłoby do upadku paru ważnych przewoźników powietrznych... Ale by się działo! A na przykład do dystrybutorów filmowych słuszy ideologicznie byłby apel o zablokowanie emisji filmów brytyjskich tak w kinach, jak i we wszelkich polskich kanałach TV. I żadnym odwiedzin angielskich gwiazd filmu w Polsce! Oczywiście w ślad za tym klątwą objęłoby się wykonawców muzycznych. Tacy

Rolling Stonesi nawet za słoną dopłatą nie mieliby szansy wjazdu na terytorium Polski.

Ale co tam koncerty! Należałoby nam zabronić także kupowania tamtejszych płyt czy nagrań w postaci cyfrowej. A polskie stacje radiowe i telewizyjne założyłyby solidarnie blokadę na emisję jakiegokolwiek brytyjskiej muzyki; trzeba by się tylko zastanowić, do którego wieku wstecz objąć tym bojkotem kompozytorów. Chyba nie muszę dodawać, że jeszcze większą szkodę wyrządzilibyśmy klubom piłkarskim Zjednoczonego Królestwa, gdybyśmy postanowili nie oglądać tamtejszych meczów ligowych, a podczas rozgrywek europejskich z udziałem klubów brytyjskich gromadziłibyśmy się na ulicach i rytualnie wyrażali swoje potępienie. Do kompletu dorzuciłbym jeszcze na przykład zakaz poruszania się po polskich drogach pojazdów nie tylko z angielską rejestracją, ale i takiejże produkcji.

No, niech tylko teraz któryś polityk weźmie to wszystko na poważnie... A może! Mało to mieliśmy już absurdalnych pomysłów?

Polska Świątloczuła

Powrót Agnieszki H.

W najbliższą sobotę, 25 stycznia, w przyjaznych wnętrzach BWA zapokoją się kinomaniacy spod znaku Polski Świątloczulej. Tym razem organizatorzy zapraszają na projekcję filmu „Powrót Agnieszki H” oraz spotkanie z Jackiem Petryckim – operatorem, reżyserem i wieloletnim współpracownikiem Agnieszki Holland.

Twórcy filmu – Jacek Petrycki i Krystyna Krauze – zabierają widza w podróż, która pomoże zrozumieć, kim jest scenarzystka i reżyserka „Aktorów prowincjonalnych”, „Europy...”, „Kobiety samotnej”, „Olivera...” czy „W ciemności”, nagradzana na prestiżowych festiwalach m.in. w Cannes, Berlinie czy Montrealu. Odkrywają jej przeszłość, czasy lat młodszych, szkolne przyjaźnie, artystyczne fascynacje. Zapraszają do wspólnej wędrówki po Pradze, gdzie studiowała reżyserię i do której powróciła po latach, by zrealizować „Gorejący krzew”. Ukazują,

jak ogromny wpływ na jej twórczość miała czeska kinematografia i kultura. Choć cały film jest utrzymany w lekkiej atmosferze, to między żartami padają także mocne, nierządno gorzkie słowa. Dzięki Jackowi Petryckiemu i Krystynie Kos-Krauze mamy szansę poznać Agnieszkę Holland nie tylko jako artystkę, ale także jako osobę, zrozumieć jej drogę życiową. Wybitna reżyserka, której indywidualny głos słychać nie tylko w polskim kinie, staje się przez to bardziej zrozumiała, bliższa i ludzka. Początek sensu o godz. 17.30. Wstęp – 2 zł.

/joko/



Składam podziękowania dla
Pani Aliny Kłodowskiej
i Biura Rachunkowego
„Rachmistrz” ul. Sienkiewicza 2
za odpisy 1% od podatku w roku 2013
na rzecz mojego wnuka Bartosza Kowalskiego
Ewa Kowalska

Finał naprawdę wielki

Kolejny zwykły-niezwykły konkurs Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zwykły, bo plastyczny i o tematyce świątecznej; niezwykły, bo wzięło w nim udział prawie... 400 uczestników, nie tylko dzieci, ale też dorośli. Podczas finału nagrodzono 120 osób! Nagrodą ekstra dla wszystkich był koncert kolęd i pastorałek, podczas którego sala koncertowa PSM dosłownie pękała w szwach.



Ależ mamy zdolne dzieci! Nagroda na pewno motywuje do aktywności i dalszej pracy. Nic dziwnego, że konkursy MBP cieszą się taką popularnością.

Drugą edycję konkursu „W oczekiwaniu na Boże Narodzenie” zorganizowały Filie MBP na Dąbrówce i w Olchowcach, pod patronatem honorowym dyrektora PSM Andrzeja

Smolika. Stąd też finał w gościnnych progach szkoły muzycznej z TPD, Wolontariusze Uniwersytetu III Wieku, Leszek Puchala, dyrektor MBP, który wraz z pracownikami wręczał nagro-

dy. A ponieważ tematem konkursu była kartka świąteczna lub witraż z motywami bożonarodzeniowymi, ksiądz Skiba zachęcał, aby zamiast wysyłania życzeń świątecznych z pomocą komputera lub telefonu komórkowego, wrócić do pięknego zwyczaju wysyłania kartek.

– Jesteśmy bardzo radzi, że konkurs spotkał się z tak życzliwym odzewem. Brały w nim udział dzieci, dorośli, podopieczni placówek specjalnych, z Sanoka i okolic. Skąd aż tylu uczestników? Chyba nas lubią, bo właściwie każdy konkurs biblioteczny cieszy się olbrzymim zainteresowaniem – nie kryje radości Halina Martowicz, kierowniczka filii w Olchowcach i na Dąbrówce, pomysłodawczyni i główna organizatorka. Dzięki życzliwości sponsorów udało się, jak zawsze, pozyskać mnóstwo nagród. Otrzymały je wszystkie osoby specjalnej troski i wszystkie placówki. – Cieszymy się, do konkursu przystąpiły w tym roku także wszystkie przedszkola. Dzieci, przy pomocy nauczycielek i rodziców, przygotowały naprawdę fantastyczne prace. Aż trudno było wybrać najładniejsze – relacjonuje pani Halina. Najpiękniejsze kartki i witraże przekazano na cele charytatywne do Powiatowego Centrum Wolontariatu. (jz)

Wyróżniona w Jarosławiu

Dominika Semczyk jako jedyna reprezentowała Sanok na XIX Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Jarosławiu. Uczennica „Ekonomika” zdobyła wyróżnienie w kategorii solistek ze szkół ponadgimnazjalnych.

Dla podopiecznej Marka Dzioka był to drugi start w jarosławskiej imprezie. Debiutowała trzy lata temu, jeszcze jako gimnazjalistka, ale wówczas jej występ nie okazał się udany z powodu choroby. Tym razem wypadła zdecydowanie lepiej. Podczas sobotnich przesłuchań zaśpiewała utwory „Bóg człowiekiem się stał”

i „Zwiastowanie”. Jej wykonanie spodobało się jury, które naszą wokalistkę zaprosiło do niedzielnej koncertu finałowego. Tym razem Semczykówna zaśpiewała tylko tę pierwszą kompozycję, otrzymując wyróżnienie.

– Nasze pierwsze podejście do festiwalu nie było zbyt udane, ale postanowiliśmy

spróbować raz jeszcze. Wysłałem płytę z utworami, co zapocentrowało zaproszeniem do Jarosławia. W przesłuchaniach Dominika zaprezentowała się znakomicie, więc nie zdziwił mnie telefon w sobotę wieczorem, że jesteśmy w finale. Dziewczyna ma prawdziwy talent. Warto podkreślić,

że jako jedna z niewielu uczestniczek zaśpiewała nowy utwór, bo „Bóg człowiekiem się stał”



Dominika Semczyk.

jest mojego autorstwa – powiedział Marek Dziok o występie swojej wychowanki. (bb)

„Dali Nogę” po raz drugi

Tydzień po koncercie w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, klub „Rudera” zorganizował kolejny event muzyczny. Był to „Daj Mi Fest vol. 2”, firmowany przez lokalną oficynę wydawniczą Daj Mi Nogie.



Na scenie grupa BUREK! DOBRY PIES.

W sobotni wieczór zagrały cztery zespoły: 2 GROSZE DO WINA z Krosna, ORTODOX z Dębicy, BUREK! DOBRY PIES z Zagórza i SABAŁA BACAŁA z Rzeszowa. Gdy tylko zabrzmiały dźwięki pierwszego z nich, zaczęło się blisko 4-godzinne szaleństwo z udziałem około 100-osobowej pu-

bliczności. Ludzie dosłownie promieniowali pozytywną energią. Kolejne grupy z trudem opuszczały scenę, bo słuchacze stale domagali się bisów. Muzycy z pewnością zaliczyli występy do udanych, co można było wyczytać z ich uśmiechów, o twarzach publiczności nie wspominając. Było głośno i radośnie! (kd)

RAYA BELL na wyjeździe

Grupa RAYA BELL zagrała podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, które odbyły się w Rzeszowie i Lubaczowie.

Najpierw nasi muzycy wystąpili w stolicy województwa, dając 45-minutowy koncert. Znacznie dłużej, bo blisko 2 godziny, grali w Lubaczowie, jako gwiazda imprezy. Wystąpił tam także zespół Niagara z Cieszanowa, którego wokalista w jednym utworze wspomógł RAYA BELL.

– Współpraca może przynieść się ze sceny do studia, bo chcemy żeby dołożył nam partię rapową do jednego utworu. Materiał na drugą płytę – nagrany prawie 20 lat po debiucie – jest prawie gotowy. Mamy nadzieję, że album uda się wydać wiosną tego roku – powiedział Jakub Osika, basista RAYA BELL. (b)

KINO SDK ZAPRASZA

Najmłodszych na filmowe bajki: „Skubani” (w sobotę i niedzielę o 15, w poniedziałek o 16, wtorek o 10., czwartek o 17.) i „Robaczki z Zaginionej Doliny” (piątek o 17., w sobotę o 13., w sobotę o 17., w poniedziałek o 10., wtorek i środa o 16., czwartek 10.).

Dla dorosłych: „Pod Mocnym Aniołem” (piątek 19., sobota 17., niedziela 19., od poniedziałku do środy o 18., czwartek 19.).

W czwartek 30 I w małej sali kinowej „Gadio Dilo” (bilet 5 zł). Wszystkich, bez wyjątku, zapraszamy 25 I na Rynek, na ulicznej jasełka.

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

Nasz Świat Science-Fiction

Brzmi futurystycznie, a jednak już stał się Rzeczywistością. Granica pomiędzy fantastyką a światem realnym zaciera się od kilkudziesięciu lat dosyć konkretnie. A to za sprawą niezwykle dynamicznego rozwoju technologii informatycznej, z drugiej zaś strony za przyczyną modernistycznej kultury zrywającej wszelkie więzy z Tradycją i Przeszłością. Co ciekawe, a zarazem paradoksalne, w literaturze science-fiction świat wyrafinowanej techniki i możliwości super naturalnych miesza się bez najmniejszych problemów ze stworami wyobraźni średniowiecznej. Tutaj Krasnoludy, Elfy i Czarnoksiężnicy mogą podróżować w czasie i posiadać uzbrojenie godne amerykańskich marines. Po co więc odrywać się od peceta



(dla niewtajemniczonych: komputera osobistego), aby przeżyć Wspaniałe Życie, pełne egzotycznych przygód, wcielając się w coraz to inne postacie? I nie dbać o to, że przy okazji kogoś się ukatrupiło, zdradziło lub oszukało.

Smokolodzy od algorytmów

Dedykowane Pawłowi Turkowskiemu, Astrofizykowi.

Trurl i Klapauczusz to konstruktorzy gotowi zmierzyć się z najtrudniejszym zadaniem. Ich głównym zajęciem jest budowa maszyn zdolnych wykonać każdą czynność manualną i intelektualną. Moglibyśmy te maszyny porównać z robotami, ale to coś zdecydowanie więcej. One potrafią same produkować, walczyć ze smokami, a nawet pisać wiersze. Przygody Trurla, Klapauczusza oraz ich niesamowitych maszyn opisane są w zbiorze opowiadań Stanisława Lema CYBERIADA. Książka napisana jeszcze 1965 roku, należąca do światowej klasyki science-fiction, zawiera w sobie oprócz fantastyki świata futurystycznego, rodem z „Gwiezdných Wojen” czy „Władcy Pierścieni”, również sporą dawkę moralitetu i humoru. Dla mnie, który podchodzę

do literatury science-fiction z dużą rezerwą, by nie powiedzieć niechęcią, Stanisław Lem jest pisarzem wyjątkowym. A dlatego, że nie demonizuje wymyślonego przez siebie świata fantastyki. W przeciwieństwie do wielu, skądinąd wybitnych, twórców tego gatunku. Ma się wrażenie, że chodzi mu bardzo o bliskość i jasność świata fantazji wobec współczesnego czytelnika. Faktycznie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie samych siebie konstruujących urządzenia umożliwiające podróże międzyplanetarne, ale również tak prozaiczne przyrządy jak inteligentne domy i inteligentne samochody, sterowane programem komputerowym. Umiejętność, jakiej potrzebujemy, to zaledwie zdolność... pisania algorytmów.

Jacek Rogowski
wyczytamy@wp.pl

Wielbiciel

Pojawia się szalony Robert, który za wszelką cenę chce ugrać jeszcze coś z normalnego życia dla siebie. Normalnego życia nie miał od wczesnego dzieciństwa, wychowywany przez rodziców żyjących w konflikcie, który był bezpośrednią przyczyną tragicznej śmierci jego matki. Choroba psychiczna, można ją zamaskować działaniami codziennymi niewidoczną na pierwszy, ani na drugi rzut oka, powoduje, że Robert zdobywa zaufanie i uczucie Leony, kobiety jego marzeń. Robert to niebezpieczny morderca. Ma na swoim koncie śmierć paru kobiet. Pomagają mu spryt i nieprzeciętna inteligencja. Opóźniają nieuchronny koniec jego szaleństwa. Kryminał współczesny, mocno osadzony w realiach naszych czasów. Niemcy, Szwajcaria, Askona – miejscowość w Szwajcarii wymarzona do wypoczynku lub leniwego życia na starość. Tutaj rozgrywa się dramatyczna akcja książki Charlotte Link WIELBICIEL. Bardzo dobre, wciągające czytadło, gdzie

od samego początku wiemy, kto jest tym złym. Zaskakujący jest dopiero sam finał i motywacja złego. „Wielbiciel” nie prezentuje sobą niczego odkrywczego, powielanie od dawna znanego schematu. Jednak Link ma dar pisania i sprawne pióro. Mimo iż przebieg dużej części akcji jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, to jednak od pierwszej strony książka nas wciąga. I na tym chyba polega magia Link, która sprawia, że z każdym nowym tytułem powiększa się grono jej wielbicieli. W książce znajdziecie wszystko, co trzeba, żeby miło spędzić czas: niewiernego męża, psychopatycznego zabójcę, który z każdą chwilą się rozkręca, ślepo zakochaną kobietę, podejrzanego samobójstwo, zmasakrowane zwłoki młodej kobiety, ucieczkę przerażonej ofiary i oczywiście nam wszystkim tak bliski i bardzo lubiany „happy end”, po naszymu szczęśliwy koniec.

Charlotte Link WIELBICIEL

Izabela Tworak

„Mechanik” zauroczył gimnazjalistów

Szkoły średnie rozpoczęły walkę o przyszłych uczniów. Tym razem zainaugurował ją „Mechanik”, po raz pierwszy organizując „Dzień Otwarty”. Impreza udała się znakomicie – oprócz wszystkich sanockich gimnazjów na pokazy przyjechało też wiele szkół z innych miejscowości, nawet spoza powiatu.

— Dotąd jeździliśmy na agitację, przez wiele lat organizowana była u nas „Giełda szkół”, a w końcu zdecydowaliśmy się na prezentację we własnych murach – powiedział Piotr Kot, nauczyciel WF i głównodowodzący imprezy w „Mechaniku”. W ubiegły czwartek zjawili się tam tłumy gimnazjalistów (Sanok, Pobodno, Ustrzyki, Bukowsko, Cisna, Bóbrka, Zarszyn, Nowotaniec, Mchawa i Niebieszczyce). Zwiedzali jedną z najstarszych i największych szkół technicznych w regionie, przystanki robiąc sobie w poszczególnych klasach.

Młodzież zaintrygowały pokazy przygotowane przez nauczycieli przedmiotów zawodowych. Po salach „maszerowały roboty, jeździły wirtualne samochody, lewitowały metalowe przedmioty, bulgotało w probówkach, dzwoniły telefony, mrugały oscyloskopy, a komputery niemal same się programowały”. Były też: pokazy doświadczeń chemicznych z za-

kresu ochrony środowiska (m.in. hodowla roślin w probówce), odzyskiwanie srebra, produkcja sztucznej krwi, czy pokaz pirotechniczny.

Nie zabrakło także atrakcji nieco lżejszego kalibru. Nauczyciele WF przygotowali pokaz treningów siatkówki i piłki nożnej. Ten drugi, mimo kalendarzowej zimy, przeprowadzony został na przyszkolnym „Orliku”.

Podobała się część artystyczna, rozbałwił występ Szkolnego Koła Teatralnego, zaciekała lekcja angielskiego, prowadzona przy muzyce i na nowoczesnej tablicy interaktywnej. Oczywiście było też coś dla

podniebienia, a wypieki nauczycielek z „Mechanika” smakowały wybornie. Uczniów spoza Sanoka zainteresował wyremontowany ostatnio internat.

jemnego z pożytecznym, a także ważnego z ciekawym. Gimnazjaliści wydawali się zachwyceni, więc można przyjąć niemal jako pewnik, że właśnie



Gimnazjaliści poznali tajniki nauczania w „Mechaniku”.

„Dzień Otwarty” w Zespole Szkół nr 2 zorganizowany został w sposób bardzo różnorodny, jako połączenie przy-

podczas imprezy część z nich zdecydowała się na to, by dalszą edukację kontynuować w „Mechaniku”. (bart)

Krajowa Gala z udziałem „Ekonomika”

Zespół Szkół nr 1 w Sanoku został laureatem XIV edycji Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” w kategorii „Promotor Ekologii”. Gala Laureatów i Wyróżnionych odbyła się w gmachu Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie. Oczywiście z udziałem przedstawicieli sanockiego „Ekonomika”.



Statuetka w rękach Małgorzaty Chomiszczak, na zdjęciu w towarzystwie dyr. Marii Pospolita i Honorowego Obywatela Sanoka Elżbiety Dzikowskiej.

Konkurs organizowany jest przez Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych i odbywa się pod patronatem hono-

rowym Prezydenta RP. Podstawowym jego celem jest popularyzacja inwestycji i postaw promujących ochronę środowiska

naturalnego oraz wyróżnienie podmiotów zaangażowanych w działania na rzecz edukacji ekologicznej.

Podczas Gali wręczono statuetki i certyfikaty dla nagrodzonych w kończącej się właśnie edycji. W kategorii „Promotor Ekologii” 10 tytułów i 4 wyróżnienia przyznano szkołom i przedszkolom, stowarzyszeniom, samorządom lokalnym i przedsiębiorstwom.

Wśród laureatów znalazł się Zespół Szkół nr 1 w Sanoku, reprezentowany na Gali przez dyrektora Marię Pospolita i nauczycielkę geografii Małgorzatę Chomiszczak. Statuetkę wręczyli im: Elżbieta Dzikowska i prof. Maciej Nowicki.

Statuetkę „Promotor Ekologii” sanocki „Ekonomik” otrzymał za ponad dziesięć lat pracy na rzecz ochrony środowiska, za sukcesy w licznych konkursach, projekty, filmy, szkolenia, zbiórki elektrośmieci, autorskie lekcje z tego zakresu.

Podczas Gali przesłanie do uczestników i organizatorów skierował także Prezydent RP Bronisław Komorowski, a list w jego imieniu odczytał Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Olgiard Dziekoński. – „Wysoko cenię aktywne i liczny udział w konkursie szkół i placówek oświatowych. Dzięki wysiłkom pedagogów młodzi ludzie kształcą się i wzrastają w poszanowaniu dla drugiego człowieka oraz środowiska przyrodniczego. Stanowi to dobry prognostyk na przyszłość” – napisał w okolicznościowym adresie Prezydent RP.

Sanockim laureatom konkursu serdecznie gratulujemy! Tytuł laureata w ogólnopolskim konkursie za całokształt działalności na rzecz ochrony środowiska to naprawdę wielki zaszczyt. A także świetny przykład i motywacja dla innych placówek.

Młoda badaczka osad celtyckich

Sonia Suszyńska z II Liceum Ogólnokształcącego wygrała konkurs „Moje spotkania z archeologią”, organizowany przez Uniwersytet Rzeszowski przy współpracy z Fundacją Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego.

Tematyka pytań obejmowała nie tylko wiedzę z programu szkół średnich (archeologia pradziejowa i okresów młodszych), ale i specjalistycznych opracowań. Konkurs składał się z dwóch etapów – pisemnego i ustnego. Uczestnicy musieli wykazać się znajomością periodyzacji dziejów, kultur archeologicznych i technik badań. Były też pytania bardziej szczegółowe, do-

tyczące rewolucji neolitycznej, oppidów (celtyckich osad obronnych) i obecności Celtów na Podkarpaciu. Sonia Suszyńska zaprezentowała dużą wiedzę archeologiczną, zdobywając nagrodę główną. Niezwykle cenna, bo oprócz otrzymania ipada będzie miała także możliwość udziału w wykopaliskach w oppidum celtyckim na terenie francuskiego Bibracte.

(b)



Szkolenie przewodników

Koło Przewodników Beskidzkich, Terenowych i Pilotów Wycieczek przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku zaprasza na pierwsze z cyklu szkoleń w 2014 roku pt. „Problem pobytu Chorwatów w IX-X wieku w dorzeczu Sanu i górnego Dniestru”.

Prelekcję wygłosi prof. dr hab. Michał Parczewski – wybitny naukowiec specjalizujący się w archeologii wczesnego średniowiecza, początkach kultury słowiańskiej w Polsce, wczesnośredniowiecznym osadnictwie w Karpatach, regionalista związany z południowo-wschodnią Polską.

Spotkanie odbędzie się 24 stycznia br. (piątek) o godz. 17 w sali Rotunda sanockiego zamku. Serdecznie zapraszamy h.o.

§ Prawnik radzi

W ubiegłym roku sprzedałem grunty rolne i zakupiłem inne o większej powierzchni i droższe. Czy zapłacić podatek dochodowy?
Janusz G. z Sanoka

Z uwagi na brak szczegółów oraz ogólny opis sytuacji wskazuję na treść art 21. ust 1 pkt 28 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który w swej treści stanowi, że wolne od podatku dochodowego są: przychody uzyskane z tytułu sprzedaży całości lub części nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego; zwolnienie nie dotyczy przychodu uzyskanego ze sprzedaży gruntów, które w związku z tą sprzedażą utraciły charakter rolne.

Nadmieniam, że zgodnie z art. 2 ustawy o podatku rolnym za gospodarstwo rolne uważa się obszar gruntów, o których mowa w art. 1, o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki, nieposiadającej osobowości prawnej.

Podstawa prawna:

- 1) art. 21 ust. 1 pkt 28 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych – Dz. U. z 2007 r. Nr 99, poz. 658,
- 2) art. 2 ustawy o podatku rolnym z dnia 15 listopada 1984 r. Dz.U. z 1984 r. Nr 52, poz. 268.



Porad Prawnych udziela
Radca Prawny Marta Witowska
z Kancelarii Radcy Prawnego
Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-464-51-13
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:
tygodniksanocki@wp.pl

Konkurs z Bieszczadami

W Szkole Podstawowej nr 4 nastąpiło rozstrzygnięcie Międzyświatlicowego Konkursu Plastycznego „Bieszczady – nasze góry”. Startowały głównie dziewczęta, a najwięcej nagród zdobyły reprezentantki gospodarzy.

Uczestnicy wykonywali prace techniką dowolną przy użyciu m.in. papieru, plasteliny i bibuły. Pierwszy etap odbył się pod koniec listopada, a po trzy najlepsze prace zakwalifikowano do finału. W obydwu grupach przyznano równorzędne nagrody. Wśród uczniów klas I najwyższej oceny zostali Roksana Lorenc (SP7) i Konstanty Rolnik (SP4), miejsce 2. zajęli Anastazja Kędra i Julia Bałos, a 3. Julia Ruskowska (wszystkie z SP4). W kat. klas II najlepsi okazali się Urszula Milczanowska (SP1) i Filip Świder (SP7), 2. miejsca –

Maja Hajduk i Małgorzata Leonard, 3. Martyna Fil (wszystkie SP4) i Aleksandra Mikiewicz (SP7). Wyróżnienia otrzymali: Weronika Jakubowicz, Zofia Faluszcak i Martyna Maślak (wszystkie SP4) oraz Bartosz Jakubowicz (SP2).

– Poziom konkursu był wysoki, dzieci przygotowały bardzo ciekawe prace. Pokazały tym samym, że sporo wiedzą o Bieszczadach – podkreśliła Bożena Skrzypka-Oblawska, która zorganizowała konkurs wraz z Magdaleną Wojtowicz.

(b)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania krewnym, przyjaciółom, znajomym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Romana Witowskiego
składa

Żona z dziećmi

Panu Mirosławowi Furczakowi
i jego rodzinie
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci Syna
składają

Burmistrz Sanoka
dr Wojciech Blecharczyk
i pracownicy Urzędu Miasta

Jeszcze niedawno, kiedy musiała łączyć pracę w Kuratorium Oświaty i Hufcu ZHP, nieraz nastawiała budzik na czwartą rano, aby zdążyć ze wszystkimi obowiązkami. Tymi, za które jej placeno i tymi, które od kilkudziesięciu lat wykonuje z potrzeby serca i wewnętrznej przekonania, że tak należy. Krystyna Chowaniec, komendantka hufca ZHP, jest harcerką z krwi i kości. Zawsze na SŁUŻBIE, która stanowi treść i sens jej życia.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Stanowi rzadkie połączenie osoby zabieganej i zapracowanej z kimś, kto zawsze ma czas. Czas dla ludzi i ważnych spraw. Jest zawsze tam, gdzie być powinna. W hufcu, na szkolnej akademii, uroczystości patriotycznej, rajdzie, zlocie, szkoleniu, opłatku. W Sanoku, Warszawie, Rzeszowie, Lwowie, Katyniu, Baligródzie. – To człowiek absolutnie oddany służbie: harcerstwu, dzieciom i młodzieży, Polsce. Nigdy nie widzi przeszkód, aby podjąć jakieś zadanie. Zawsze dyspozycyjna i bezinteresowna – tak charakteryzuje sanocką komendantkę

triotycznej – ze sztandarem, na warcie. We współpracy z różnymi instytucjami organizuje obchody, zamawia msze, przygotowuje programy artystyczne, pamięta o ważnych rocznicach. To prawdziwy filar naszej pamięci – nie szczędzi słów uznania Mieczysław Bre-

Marii Lisowskiej, druha Czesława Borczyka – legendy sanockiego harcerstwa, ks. prałata Adama Sudoła. Odwiedzała ich w ostatnich latach życia, towarzyszyła w chorobie. Ileż czasu razem spędzili, ile godzin przegadali – o harcerstwie, życiu, ludziach, Polsce, historii...

Przyjaciółka „Orła z Budapesztu”...

Dolożyła swoją cegiełkę do upamiętnienia jednego z fenomenów Polskiego Państwa Podziemnego: szlaków kuriersko-przerzutowych na Zachód i tych, którzy z narażeniem życia

storię znalazły tylko rodzina i nieliczni pasjonaci historii.

Była jedną z inicjatorek odsłonięcia obelisków w miejscowościach Czaszyn i Maniów, przez które prowadziła trasa kurierska „Las”, oraz I Rajdu Szlaków Kurierów Beskidzkich ZWZ-AK, w którym wzięło udział ponad 100 osób. Dla młodzieży była to wyjątkowa okazja poznania wydarzeń, o których mówi się w szkole niewiele albo wcale. – Pani Krystyna jest wybitnym znawcą tematu i jej między innymi zawdzięczamy przywrócenie pamięci o bohaterach

skali żywy wzór i autorytet. Książd umiał do nich trafić. Zawsze powtarzał, że sens życia można znaleźć tylko w miłości Boga i bliźniego, służbie, pracy, poświęceniu. Druhá komendantka nieraz przypomina im – i sobie – te słowa.

Z całego serca stara się, by patron nadal był dla nich kimś bliskim i znanym. Stąd konkursy, wystawy, projekcje filmów, pogadanki, wycieczki po Sanoku „ślądami księdza Peszkowskiego”. Opracowuje także ścieżkę edukacyjną. W ramach „tygodnia patrona”

nie może być ludzi przypadkowych. Jest członkiem najwyższych władz związku. Wcześniej pracowała w Radzie Naczelnej ZHP w Warszawie, a na grudniowym zjeździe wybrano ją do Centralnej Komisji Rewizyjnej. – Nie znam osoby, która posiadałaby taki upór organizacyjny i taką wewnętrzną dyscyplinę. Jest człowiekiem, który daje z siebie wszystko, naprawdę nieosiągalnym wzorcem – mówi z głębokim przekonaniem Władysława Domagała, szefowa podkarpackiej chorągwi.



Harcerka z krwi i kości

kurierach – podkreśla Janusz Kusiak z biura PTTK.

Historia to jej wielka miłość. Jest zresztą historykiem z wykształcenia. Pierwsza drużyna, którą prowadziła jako nauczycielka w SP7, przyjęła imię własne kurierów beskidzkich. W tym czasie jeździła do Krakowa na spotkania organizowane przez świętej pamięci Andrzeja Przewoźnika, szefa Rady Ochrony Pamięci, Walki i Męczeństwa (zginął w katastrofie smoleńskiej), gdzie miała okazję poznać legendy Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. Elżbietę Zawacką, jedyną kobietę wśród cichociemnych czy Władysława Jachniaka, strażnika złota Funduszu Obrony Narodowej. To właśnie oni byli wzorcami dla młodej nauczycielki i instruktorki z Bieszczad.

... i spadkobierczyni księdza Peszkowskiego

Miała szczęście znać także innego wyjątkowego człowieka: ks. Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego.

Człowieka, który przypo- mniał międzynarodowej opinii publicznej o Zbrodni Katyńskiej, jednocześnie nawołując do wybaczenia i pojednania między Polakami i Rosjanami. Kapelana ZHP poza granicami kraju, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, kandydata do Pokojowej Nagrody Nobla.

Nigdy nie obnosiła się swoją przyjaźnią z księdzem, wiadomo jednak, że darzył ją ogromną sympatią i zaufaniem. Liczył, że weźmie na swoje barki los i przyszłość harcerstwa w ukończonym Sanoku; powierzył w testamentie sprawę upamiętnienia Katynia i Pomordowanych na Wscho-dzie. Odwiedzała go nieraz w Warszawie, gdzie toczyły długie, serdeczne rozmowy.

To dzięki niej ksiądz Peszkowski jeszcze za życia objął honorowy patronat nad sanockim hufcem. Z wychowawczego punktu widzenia był to genialny pomysł, bo młodzi zy-

harcerze umieścili już tablicę informacyjną na budynku przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie znajdowała się popularna przed wojną cukiernia Peszkowskich. – Kulturowanie pamięci wybitnych osób związanych z Ziemią Sanocką to jeden z aspektów przebogatej działalności Krysi Chowaniec. W dużej mierze to właśnie jej zawdzięczamy ideę ponownego związania księdza Peszkowskiego z Sanokiem – podkreśla burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Kiedy ona śpi?

Właściwie niemożliwe jest ogarnięcie wszystkiego, co robi druhá komendantka. Jest przecież jeszcze codzienna i całoroczna praca w hufcu: zbiórki, praca w gromadach i drużynach, akcje letnie – z koloniami, obozami, biwakami, ferie zimowe z bogatym programem zajęć dla dzieci i młodzieży, ogólnopolska akcja ekologiczna „Florek”, Dzień Myśli Braterskiej, Betlejemskie Światelko, Harcerski Start i wiele innych.

Jest cała „papierkowa robota” – rozliczenia, rachunki, sprawozdania. W organizacji zrzeszającej około 400 osób naprawdę jest co robić! Nie mówiąc o pozyskiwaniu pieniędzy na działalność, bo harcerstwo, podobnie jak inne organizacje społeczne, nie dostaje z budżetu państwa ani grosza na swoją działalność. – Rocznie musimy odprowadzić 10 tys. zł na utrzymanie naszych struktur centralnych; 10 tys. zł kosztuje też utrzymanie Domu Harcerza. Musimy jednak sobie radzić – druhá Krystyna jak zwykle nie narzeka. Wszak jeden z punktów „Prawa Harcerskiego” mówi, że harcerz jest pogodny, a inny, że pożyteczny, oszczędny, ofiarny...

Prowadzi także szkolenia kadry instruktorskiej. Jest szefową Zespołu Kadry Kształcącej w Podkarpackiej Chorągwi ZHP. To jej kolejna misja, którą traktuje bardzo poważnie. Cała praca w harcerstwie opiera się przecież na metodzie i instruktorach, wśród których

Sama Krystyna Chowaniec przyznaje, że nadmiar obowiązków przyspieszył jej decyzję o odejściu na emeryturę z Kuratorium Oświaty, gdzie była cenionym pracownikiem. – Wybrałam harcerstwo – stwierdza z prostotą.

Jeden z najlepszych w Polsce

Ciągłe ma coś w sobie z młodej dziewczyny, choć jest mamą trójki dorosłych dzieci: Roksanę, Kasi i Marka. Na uroczystościach występuje zawsze w regulaminowym uniformie: mundur, krzyż, pas, lilijka, getry. Wciąż wierzy w ideały, wrusza się, zapala do nowych pomysłów. Druh Ryszard Stojowski, szef Harcerskiego Klubu Górskiego, marzy o stworzeniu pod egidą hufca Centrum Sportów Ekstremalnych. – Świetny pomysł – mówi z błyskiem w oku druhá Krystyna. I zaraz dodaje: – Bez wspaniałych ludzi wokół niewiele dałoby się zrobić – wymieniając jednym tchem swoich najbliższych współpracowników: Bogusława Ciupkę, Marka Zgódko, Jerzego Kwaśniewicza, Elżbietę Gałązkę, Ryszarda Stojowskiego, Daniela Bielaka, Janusza i Radosława Masłyków, córkę Katarzynę.

Oczywiście, nie jest człowiekiem bez wad. – Nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Często robi coś za innych, nigdy nie odmawia pomocy. Każdy z nas ma wielki problem, gdy musi powiedzieć Krysi „nie mam czasu”. Jakby nie zdawała sobie sprawy, że doba ma tylko 24 godziny – śmieje się Bogusław Ciupka, jej zastępca.

Komendantka widzi coraz więcej obszarów do zagospodarowania. Najbardziej niepokoi ją osłabienie rodziny. Uważa, że harcerstwo jest teraz nawet bardziej potrzebne niż sto lat temu. – W pewnym sensie może zastąpić wychowanie w rodzinie, wpoić wartości, zapewnić wszechstronny rozwój, stawiając wymagania, bo bez wymagań nie ma wychowania – tłumaczy.

Nic dziwnego, że sanocki hufiec uchodzi za jeden z najlepszych w Polsce. Jego filarem jest harcmistrz Krystyna Chowaniec. Prawdziwa harcerka z krwi i kości.

Urodziła się w Czarnej koło Ustrzyk. Jest absolwentką historii UMCS. Pracowała jako nauczycielka historii, a od 1996 roku w Kuratorium Oświaty. Odeszła na emeryturę w ubiegłym roku w stopniu starszego wizytatora. Pełni funkcję komendantki sanockiego hufca trzecią kadencję. Za swoją pracę otrzymała wiele odznaczeń, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Medal „Pro Memoria”, Odznakę Honorową „Za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy AK.

jej zwierzchniczka, hm. Władysława Domagała, komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP.

Strażnik pamięci

Jest kimś ważnym dla środowisk kombatanckich: żołnierzy AK, sybiraków, kresowian. Szanuje ich, rozumie i wspiera. – Jej zasługi choćby dla upamiętnienia Golgoty Wschodu, są nieocenione. Dzięki pani Krystynie na cmentarzu Centralnym stanął Krzyż Katyński, sadzone są Dęby Katyńskie, umieszczono tablicę pamiątkową. Dba, aby harcerze byli na każdej uroczystości pa-

kiej, prezes sanockiego koła Związku Sybiraków.

Pilnuje też, aby harcerze dbali o mogiły bohaterów wojennych i zmarłych harcerzy seniorów. To właśnie jej niezyczą już Maria Hrycaj-Żebracka, znana sanocka nauczycielka, opowiedziała o Ludwiku Sokołowskim, młodym chłopaku zamordowanym przez gestapo w 1940 roku, powierzając pieczę nad jego grobem. Pamięta o tym, zapalając świeczkę na Wszystkich Świętych. Przy wielu mogiłach zatrzymuje się na dłużej: druhn-

przeprowadzali ludzi przez zieloną granicę, przynosili rozkazy, dokumenty, pieniądze. Kurierów i emisariuszy. Odważnych, inteligentnych, potrafiących patrzeć śmierci prosto w oczy, bezgranicznie oddanych SPRAWIE. Jednym z takich asów był Jan Łożański, kurier na trasie Jaga-Kora. Zaprzyjaźniła się z nim w 1985 roku. Pan Łożański dyktował jej swoje wspomnienia, które udało się wydać w formie książki „Orzeł z Budapesztu”. Czekala na to ponad dwadzieścia lat! Gdyby nie jej determinacja, utrwalał na 400 stronach maszynopisu hi-

Po naszej interwencji będzie bezpieczniej



Po wprowadzeniu zmian – co potrwa około miesiąca – przejście przy szkole będzie bardziej bezpieczne. Światła może przeprogramować tylko inżynier ruchu drogowego z wyspecjalizowanej firmy.

Duża tablica ostrzegawcza „Agatka”, pulsujące pomarańczowe światło, zapalające się z opóźnieniem zielone światło na przejściu dla pieszych przy ulicy Słowackiego, dodatkowe barierki – to pomysły na zwiększenie bezpieczeństwa w rejonie Szkoły Podstawowej nr 2 i pokłosie naszego artykułu sprzed dwóch tygodni „Tu mogły zginąć dzieci”.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-zibro@wp.pl

To, że przejście i sygnalizacja funkcjonują zgodnie z przepisami, nie oznacza, że działają zgodnie z logiką i życiowymi re-

aliami. A realia są takie, że w pobliżu szkoły, do której uczęszcza kilkaset dzieci, opcja „zielone dla kierowcy” i „zielone dla pieszego” przy błyskawicznie zmieniającym się świetle na przejściu, jest proszeniem się o tragedię. Praktycznie przez cały tydzień

po opublikowaniu tekstu otrzymywaliśmy sygnały w tej sprawie. Adam Mękowski, wiceprzewodniczący Rady Rodziców w Szkole Podstawowej nr 2, który w ostatni piątek spotkał się z Zenonem Stryjakiem, naczelnikiem Wydziału Dróg w Starostwie Powiatowym, zaraz po wyjściu z urzędu był świadkiem niebezpiecznej sytuacji na przejściu przy „dwójce”. Kierowca autobusu gwałtownie zahamował niemal na pasach, reagując na zielone, które „wyskoczyło” natychmiast po przyci-

nięciu guzika przez pieszego. – Stał dosłownie jak wryty – opowiada Mękowski. Również w piątek odwiedził redakcję Czytelnik, który przez pół roku „miał wyrzuty sumienia” z powodu przejechania na zielonym świetle na wspomnianym przejściu. – Dopiero po przeczytaniu tekstu w „Tygodniku” zrozumiałem, jak do tego doszło – tłumaczył się.

Światła nie zmieni się z marszu

Mimo zapowiedzi, nie udało się z marszu przeprogramować

światła przy ulicy Rymanowskiej. Sprawa nie jest taka prosta. Do Sanoka musi przyjechać specjalista od światła; potrzebna jest także opinia Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w sprawie zmian organizacyjnych. Posiedzenie komisji zaplanowano na 27 stycznia i dopiero wtedy zapadną konkretne decyzje. Na razie poznaliśmy propozycje, które naczelnik Zenon Stryjak przekazał w ubiegły piątek Adamowi Mękowskiemu, przedstawicielowi Rady Rodziców z SP 2.

Po pierwsze, oprócz „Agatki” przy ulicy Słowackiego (tabliczki wskazującej, że przejście dla pieszych jest szczególnie uczęszczane przez dzieci) pojawi się druga, większa „Agatka” przy ulicy Rymanowskiej, aby zwrócić uwagę kierowców skręcających w prawo. Zainstalowane zostanie także pomarańczowe, pulsujące światło. Będzie się ono włączało, kiedy na przejściu przy szkole pieszy wciśnie guzik, zmieniając światło na zielone. – Ma to być dodatkowe ostrzeżenie dla kierowców dojeżdżających do przejścia na ulicy Słowackiego – wyjaśnia naczelnik Stryjak.

Trzecia sprawa to kilkusekundowe opóźnienie podczas włączania zielonego światła przez pieszych. – Czekamy na inżyniera ruchu drogowego, który zaj-

mie się przeprogramowaniem sygnalizacji – uzupełnia nasz rozmówca.

Ostatnia rzecz, to montaż dodatkowych barierek odgradzających wzdłuż budynku szkoły, które uniemożliwią bezpośrednie wtargnięcie dziecka na jezdnię (uczniowie „dwójki” często przebiegają na drugą stronę jezdni do Mc Donald’s). – Jeszcze dziś dodamy cztery słupki, zabezpieczając chodnik na długości ponad trzech metrów – zapowiadał w piątek Zenon Stryjak.

Barierki powinny wyeliminować także niebezpieczny zwyczaj wysadzania dzieci wprost z samochodu na chodnik, przy głównym wejściu do szkoły przy ulicy Słowackiego. – Rodzice powinni podjeżdżać na obszerny parking przy ulicy Rymanowskiej i tam zostawiać dzieci, które bezpiecznie mogą dojść do budynku tylnym wejściem – wyjaśnia Adam Mękowski.

Jak sprawdziliśmy w poniedziałek, dodatkowe barierki już są; przestawiono również znak drogowy, informujący o przejściu dla pieszych w pobliżu szkolnego boiska, który zasłaniało rosnące przy chodniku drzewo. Znak przesunięto bliżej krawężnika, dzięki czemu jest już widoczny dla kierowców jadących od strony ulicy Sienkiewicza.

Aparat z sercem, od serca

CIĄG DALSZY NA STR. 9

Przyjęcie postawionej diagnozy dało lekarzom wiedzę, jak postępować dalej. – Bez przeprowadzenia badania USG serca, bez wiedzy o stwierdzonej wadzie, naturalnym byłoby podawanie dziecku tlenu. W tym przypadku prowadziłoby to do zamknięcia połączenia między lewym i prawym krwioobiegiem, a w konsekwencji do zgonu dziecka.

Natychmiast podjęto decyzję o transporcie małego pacjenta na Oddział Pediatrii szpitala w Rzeszowie. Tamtejsi pediatrzy – po ponownym wykonaniu badania USG serca u noworodka – potwierdzili diagnozę postawioną w Sanoku. Nie kryli przy tym uznania dla bezbłędnej rozpoznania tej bardzo rzadkiej wady serca. Jej konsekwencją było skierowanie pacjenta na kardiokirurgię dziecięcą w Krakowie, gdzie przeprowadzono operację ratującą życie dziecka. Za kilka miesięcy przejdzie ono operację korekcyjną, która zapewni jego sercu normalną pracę.

Czy można zatem powiedzieć, że dzięki aparatowi USG, dzięki wiedzy sanockich lekarzy, uratowane zostało życie dziecka? Bezwzględnie tak! I trzeba o tym mówić, dziękując jeszcze raz tym wszystkim, którzy mają swój wkład w tym dziele. To równocześnie pokazuje najlepiej, że

warto mieć marzenia, warto dążyć do ich spełnienia się.

Radość z inwestowania w zdrowie

Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie wspomniany na początku łańcuch otwartych serc. To ich posiadacze byli bohaterami spotkania, będącego oficjalnym otwarciem nowej pracowni. Chwała się nią, dyrektor Adam Siembab powiedział: – Pediatrzy dostali do swoich rąk wyjątkowe urządzenie diagnostyczne, pozwalające wejrzeć do wnętrza organizmu małego pacjenta. Umożliwia ono badanie serca, jamy brzusznej, tarczycy, stawów biodrowych, a także mózgu. Jest przy tym nieinwazyjne, szybkie i dostarcza ogromnej wiedzy o stanie zdrowia dziecka, wykrywając różnego rodzaju patologie. Do tej pory przy podejrzeniu jakichkolwiek wad, mały pacjent musiał być kierowany do szpitala w Rzeszowie. Teraz robimy to sami, tu na miejscu!

– To są najcenniejsze inwestycje, dające największą radość z przeznaczania nań środków. Ta kosztowała nas ponad 100 tysięcy złotych. Podaję tę wartość po to, żeby satysfakcję mieli także ci, którzy finansowo wspierają naszą Fundację. Ta pracownia jest także ich dziełem – mówił prezes Józef Baszak.

Nowa pracownia składa się z dwóch pomieszczeń. Jedno ma

bezpośrednie połączenie z Oddziałem Pediatricznym i w nim będą badane dzieci hospitalizowane, natomiast do drugiego będą trafiać dzieci z oddziału no-



Sama pracownia też zrobiona jest z sercem, bo z myślą o małych pacjentach. Malowidłami na ścianach nadały jej klimatu wolontariuszki Stowarzyszenia SANITAS: Monika Gembalik, Monika Szalankiewicz i Joanna Cieśla.

worodków, a także dzieci ambulatoryjne, kierowane przez specjalistów.

W spotkaniu, będącym oficjalnym otwarciem pracowni ultrasonograficznej przy oddziale

dziecięcym szpitala uczestniczyli: starosta Sebastian Niznik, jego zastępca Waclaw Krawczyk, radni powiatu: Grażyna Borek i Piotr Uruski oraz grono wypróbowanych sojuszników i przyjaciół:

Józef Baszak (SFOZ), Anna Nowakowska (Sanitas) i Tomasz Bil (Geo-Eko). Kierownictwo szpitala reprezentowali: dyrektor Adam Siembab oraz naczelna pielęgniarka Katarzyna Kruczek, a gospo-

darzami spotkania byli: Przemysław Galej – ordynator Oddziału Pediatrii oraz pielęgniarka oddziałowa Alicja Futyma.

Niemal każdy miesiąc przynosi doniesienia, świadczące o postępie i zmianach, jakie dokonują się w sanockim szpitalu. To dobrze, gdyż nazwa Szpital Specjalistyczny zobowiązuje. Ostatnia inwestycja jest miłym krokiem w diagnostyce dziecięcej. Co ważne, nikt nie zamierza na tym poprzestać. Dziś cieszymy się, że potrafimy sami, tu w Sanoku, przeprowadzać badania na poziomie klinicznym, a już jutro chcielibyśmy wykrywać ewentualne wady u dziecka będącego jeszcze w łonie matki. I ku temu właśnie zmierza kolejna inwestycja modernizacji oddziału noworodkowego i położniczego wraz z traktem porodowym. Czy to nie jest polityka prorodzinna? Oczywiście, że jest! Wniosek na sfinansowanie inwestycji został złożony do Funduszu Norweskiego i oby spotkał go szczęśliwy los. Oby pazerność na coraz to większe dokonania okazała się zaradliwą. Oby instytucje, które w zakresie swoich zadań i obowiązków mają wspieranie służby zdrowia, zaczęły działać tak, jak pokazały to bratnie dziennikarskie dusze z Radia ZET. Czy zrobili to tylko dlatego, że kochają Bieszczady?

Marian Struś

Pierogi „niebo w gębie” na ministerialnej liście

Pierogi razowe z Lalina zostały wpisane na Ministerialną Listę Produktów Tradycyjnych. Jest to pierwszy zarejestrowany „produkt tradycyjny” z powiatu sanockiego. Pierogi przygotowuje się z domowej mąki mielonej na żarnach i kapuścianego nadzienia. Prawdziwe „niebo w gębie”!

Biuro LGD Dolina Sanu. Pomysł o rejestracji produktu lokalnego zrodził się podczas szkolenia prowadzonego przez przedstawicielkę Urzędu Mar-

Pierogi z mąki razowej z kapustą (słodką albo kiszoną) robiło się w Lalinie „od zawsze”. Mąkę przygotowywało się w domu, z własnego ziarna, mieląc je na żarnach. Pierogi takie robiła między innymi mija teściowa – wspomina Elżbieta Czaja, przewodnicząca KGW w Lalinie. Wraz ze zmianami cywilizacyjnymi na wsi potrawa odchodziła jednak w zapomnienie. Coraz mniej siało się zboża, mało kto robił domową mąkę; ludzie przestawili się na produkty sklepowe. Moda na tradycyjne potrawy wróciła wraz z odrodzeniem się Kół Gospodyń Wiejskich, wzrostem zainteresowania ekologiczną żywnością i regionalnymi potrawami.

Lalińskie pierogi z „czarnej mąki”, kapuścianym nadzieniem, grzybami i zrumienioną cebulką, które panie z KGW przygotowywały na różne imprezy, festyny, jarmarki zaczęły robić furorę. Wróciły także do menu mieszkańców Lalina. Raz w tygodniu serwuje się je w wielu domach. Fakt, że przygotowanie ich jest bardzo pracochłonne, są za to bardzo smaczne, zwłaszcza gdy bazą jest domowa mąka. Niektórzy potrafili odróżnić nawet gatunek pszenicy, z którego zrobione jest ciasto! – opowiada pani Elżbieta. W Lalinie są jeszcze gospodarze mający żarna i uprawiający zboże na własne potrzeby. Potrawę można, oczywiście, zrobić z mąki ku-

pionej w sklepie, ale nie jest aż tak smaczna.

Pierogi razowe z Lalina zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na początku grudnia 2013 roku. Procedura trwała długo, ale warto było podjąć wysiłek. – To wielka satysfakcja dla nas, ale też chyba całego Lalina – cieszy się szefowa KGW.

Przykład pań z lalińskiego koła stał się zachętą dla innych. Jak dowiedzieliśmy się od Alicji Pocałuń z LGD, na dziś przygotowanych jest 17 wniosków o wpis na ministerialną Listę Produktów Tradycyjnych. Zgłoszono m.in. stokfisz (śliwki z fasolą); kwas (zupę

na bazie kwasu z kiszanej kapusty z beczi, z suszonymi grzybami i pęczakiem); pierogi z kapustą pieczone; juszkę (wigilijny kompot z suszu); czyr (jest to mąka wrzucona na wrzącą wodę, którą podaje się z mlekiem albo stopionym masłem).

– Na razie, we współpracy z panią etnograf, szukamy odpowiednich materiałów – informuje pani Alicja. Wpisanie na listę ministerialną to nie tylko ułatwienie i promocja potrawy. – Można nią handlować bez obawy o sanepid czy urząd skarbowy; będzie też opisana w wydawnictwie Urzędu Marszałkowskiego „Leksykon podkarpackich smaków” – wyraża nadzieję rozmówczyni.

Biuro LGD chętnie pomoże w rejestracji następnych produktów. Zdaniem Zuzanny Górki, pracownika ds. promocji w Urzędzie Gminy Sanok, jest wiele potraw i innych specyfików, które zasługują na miano produktu tradycyjnego. Pierogi z Lalina „przetarły” już szlak!

Jolanta Ziobro



Panie z KGW Lalina ze swoim posiłkiem. Naprawdę, slinka leci! Zdjęcia prosimy nie oglądać w pracy, w porze obiadowej...

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Wniosek o wpis na listę złożyło Koło Gospodyń Wiejskich z Lalina pod prze-

wodnictwem Elżbiety Czaj i Janiny Czubskiej. Niezbędną dokumentację etnograficzną zgromadziła Maria Marciniak, etnograf z Muzeum Budownictwa Ludowego, a w przeprowadzeniu procedury pomogło

szalkowskiego, w którym uczestniczyły również członkinie Kół Gospodyń Wiejskich. – Panie z Lalina jako pierwsze podjęły wyzwanie – podkreśla Alicja Pocałuń, kierownik Biura LGD.

Maria Marciniak, etnograf z MBL: – Na podkarpackiej wsi podstawą pożywienia były produkty pochodzenia roślinnego, w tym w szczególności zbożowego. W Lalinie i okolicznych wsiach uprawiano podstawowe gatunki zbóż. Po wymłóceniu cepem, ziarno za pomocą szuflki rzucano pod wiatr, aby rozdzielić poszczególne frakcje ziarna. Gotowe ziarno przechowywano w siasiekach lub w kadłubach stojących w komorze i mielono na bieżąco, w miarę potrzeb. Mielenie w żarnach należało do obowiązków dzieci. Kolor mąki był szary, przypominał barwę popiołu, pieczono z niego chleb, ale także kluski i pierogi.

Aby uzyskać pierogi z mąki razowej, do mąki należy dodać ciepłą wodę, trochę soli i tak długo wyrabiać, aż ciasto uzyska odpowiednią sprężystość. Na przygotowywane ciasto nakłada się farsz. Zasadniczym farszem jest ugotowana kapusta świeża z dodatkiem cebulki zrumienionej na maśle lub kiszona z dodatkiem cebulki zrumienionej na smalcu ze skwarkami. Niezbędnym dodatkiem są posiekane suszone grzyby, przede wszystkim borowiki, ewentualnie kozaki lub podgrzybki, a jedynymi przyprawami sól i pieprz. Gotowe pierogi z farszem z gotowanej świeżej kapusty polewa się masłem ze zrumienioną cebulą, a z farszem z kapusty kiszanej – skwarkami.

Ferie w mieście

Nie ma czasu na nudę

Choć pogoda nie rozpieszcza, szkolna dziatwa korzystająca z dwutygodniowej przerwy w nauce nie ma powodów do narzekania na nudę. Dla tych, którzy ferie spędzają w mieście, sporo atrakcji przygotowały sanockie placówki kulturalne. Dziś prezentujemy ofertę obejmującą drugi tydzień zimowej laby.

Młodzieżowy Dom Kultury zachęca do wspólnego spędzenia czasu w ramach Fajnych Ferii „Cudze chwalice...” – codziennie w godz. 10-15. W programie m.in. warsztaty artystyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki, a ponadto gry i zabawy stolikowe, karaoke, zabawy ruchowe, bilard, piłkarzyki.

W poniedziałek (27 bm.) uczestnicy pracować będą nad grą planszową (g.11), od Roberta Fedyka dowiedzą się, jak szukać skarbów (g.12), nauczą się też tańczyć zumbę (g.14). Na wtorek (28 bm.) zaplanowano wycieczkę do sanockiego zamku i spotkanie z Andrzejem Romaniakiem, który przybliżył stary Sanok na pocztówce (g.11), przygotowano też zabawy muzyczne i warsztaty fotograficzne „Pocztówka z Sanoka” (g.13).

Środa (29 bm.) upłynie w skansenie, gdzie odbędą się warsztaty garncarskie „Nie święci garnki lepią” oraz kaligraficzne „Obyś cudze dzieci czył” (g.11-14), po których przewidziano spacer po Miasteczku Galicyjskim.

W czwartek MDK zaprasza chętnych na wycieczkę „Góra Fajka – Ruiny Zamku Sobień – Klasztor Zagórz” (g.10-15), a w piątek na warsztaty bębniarskie (g.11) oraz podsumowanie Fajnych Ferii z otwarciem wystawy pocztówek z Sanoka wykonanych przez dzieci oraz premierową rozgrywką autorskiej gry planszowej „Cudze chwalice...” (g.12-15).

Uwaga – opłata za warsztaty wynosi 2 zł (pozostałe zajęcia są bezpłatne), koszt wycieczki autokarowej – 15 zł. Rodzice zobowiązani są do zaopatrzenia dzieci w napoje i drugie śniadanie.

Od rzeźby po taniec

W drugim tygodniu ferii sporo będzie się działo także w Sanockim Domu Kultury. Dla najmłodszych przygotowano (codziennie, g.10-12) zabawy muzyczne (wiek 5+, sala nr 7) oraz plastyczne (wiek 7-12 lat, sala nr 15). Będzie można także wziąć udział w warsztatach teatralnych (wiek 10+, sala nr 2) oraz poznać tajniki rzeźby w glinie (wiek 12+, sala nr 12). Miłośników tańca organizatorzy zapraszają

na 20-godzinny płatny kurs hip hop/jazz (codziennie w godz. 9-13, koszt 50 zł, wymagane obuwie na zmianę). Nie zabraknie spektakli teatralnych – w najbliższą sobotę (25 bm.) o godz. 19.30 na Rynku wystawione zostaną „Jasełka uliczne” (wstęp wolny), a w przyszłą piątek (31 bm.) o godz. 18 w sali SDK „Historia Śnieżki” (cena biletu: 5 zł). Specjalną ofertę

dla milusińskich przygotowało też Kino SDK (szczegóły na str. 6).

A może Teatr Lalek

BWA Galeria Sanocka zaprasza dzieci w wieku 8-12 lat na warsztaty lalkarskie. Uczestnicy poznają niezwykły świat teatru lalek i jego aktorów – mariochetki, pacynki, lalki jawańskie – przygotowują też własny spektakl. Zajęcia (codziennie w godz. 10-

-13) poprowadzi Kamila Korolko – aktorka lalkarka z Teatru Maska w Rzeszowie. Warsztaty są płatne – ich koszt wynosi 10 zł.

Czarowanie zimy

Aura mało zimowa, mimo to ODK „Gagatek” zaprasza do udziału w ferii pn. „Wkoło białe”. Podczas codziennych zajęć (g.10.30-13) organizatorzy spróbują zaczarować zimą białymi zabawami plastycznymi ze śnieżkami i bałwanekami oraz zimowymi rozgrywkami sportowymi. Odwiedzą też biegun południowy i jego mieszkańców. – U nas na pewno będzie białe – zapewniają, zachęcając uczniów szkół podstawowych do udziału w zajęciach.

W ODK „Puchatek” można zwiędzać pokonkursową wystawę kartonowych i plastikowych modeli redukcyjnych (codziennie w godz. 14-19). „Puchatkowcy” wierzą w nadejście zimy i zapraszają dzieci (wiek 7+) na kulig po skansenie, który zaplanowano w przyszłą środę (29 bm.) o godz. 12 (zapisy w dniach 27-28 bm., tel. 13 464-66-97, impreza zależna od pogody). Uzupełnienie Ferii z Puchatkami stanowi „Koncert z serduszkami” w wykonaniu miejscowych zespołów, który odbędzie się 12 lutego o godz. 17.

Szkoły też zapraszają

Dzięki dofinansowaniu z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (ponad 5 tys. zł) realizowana jest akcja „Zima w mieście”. W jej ramach w miejskich szkołach odbywają się zajęcia sportowe, plastyczne, komputerowe, ortograficzne i przyrodnicze (szczegóły na afiszach i stronach internetowych poszczególnych placówek). Miasto zorganizowało również wypoczynek zimowy dla 20 dzieci wytypowanych przez dyrektorów szkół. Na dziesięciodniowe zimowisko uczniowie wyjechali do Jodłówki Tuchowskiej. Oprócz wycieczek i różnych zajęć kulturalno-rozrywkowych uczestnicy zimowiska będą realizować także program profilaktyczny.

Amatorzy jazdy na łyżwach mogą także skorzystać ze ślizgawek na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (szczegóły na stronie internetowej MOSiR Sanok). /joko/



Tajniki animacji zgłębiają uczestnicy warsztatów filmowych w BWA. Ich tygodniowy wysiłek zwieńczy autorski film. – Takie ferie są super! – podkreślają zgodnie.

Zróbcie trzeci spektakl!

Do dość niecodziennej sytuacji doszło ubiegłej niedzieli na zamku: na zapowiedziane przedstawienie jasełek przyszły takie tłumy, że część osób musiała odejść z kwitkiem!

— Zorganizowaliśmy już mnóstwo imprez, spotkań i koncertów w naszej sali Gobelinowej, ale po raz pierwszy zdarzyło się, żeby zabrakło

Jasełka wystawiało Duszpasterstwo Dzieci i Młodzieży „Betania” z Parafii Chrystusa Króla. Co ciekawe, było to już drugie przedstawienie. Pierwsze, w tzw. dolnym ko-

szak, przy wsparciu proboszcza ks. Andrzeja Szkoły) świetnie „wstrzelila” się w potrzeby parafii i Wójcstwa. Na spotkania przychodzi systematycznie 80-100 osób. Działa schola i grupa teatralna. Podczas pierwszego tygodnia ferii zorganizowano zajęcia dla dzieci i młodzieży. — W programie są gry, zabawy,



W jasełkach wystąpiły dzieci w wieku od 4 do 16 lat, około 30 osób.

miejsca dla chętnych. Organizatorzy chyba nie spodziewali się, że przyjdzie aż 200 osób! — nie kryje zaskoczenia Joanna Przybyła, zastępca dyrektora ds. administracyjnych Muzeum Historycznego. Biorąc pod uwagę względy bezpieczeństwa, do sali można wpuścić w granicy 100...

ściele, również odbyło się przy wypełnionej po brzegi sali. — Cieszymy się, że nasza propozycja spotkała się z tak dużym odzewem. Widać jest zapotrzebowanie na tego typu przedsięwzięcia — mówi skromnie Leszek Faluszczyk, zaangażowany w działalność duszpasterstwa.

„Betania” (pomysłodawczynią była dr Jadwiga Skrzypek-Faluszczy-

nka, spotkania z ciekawymi ludźmi. Uczestników odwiedził funkcjonariusz Straży Granicznej z psem, strażacy z PSP; przez jeden dzień zajęcia prowadzili harcerze z hufca ZHP. Cieszę się, że dzieci przychodzą i korzystają, a dorośli, w tym nauczyciele, angażują się w pracę z nimi — uszyliśmy od proboszcza Andrzeja Szkoły. (z)

Oczarowali widzów

Tuż przed feriami w Gimnazjum nr 4 odbył się doroczny Koncert Noworoczny. Wystąpili w nim uczniowie oraz gościnnie absolwenci. Organizowane już po raz trzeci z inicjatywy dyrektora Grzegorza Korneckiego widowisko dostarczyło wykonawcom i widzom niezapomnianych wrażeń.

Młodzież zaprezentowała różnorodne talenty i umiejętności. Od śpiewu kołęd i znanych szlagierów, przez improwizacje pianistyczne i akordeonowe, po recytacje miłosnych wierszy. Nie brakło tańca, pokazów gimnastycznych, a nawet akrobacji. Niektórzy występowali solo, drudzy w duetach, a jeszcze inni w zespołach. Młodzi artyści pokazali, jak wielką rolę odgrywa w ich życiu pasja. Wszyscy zachwycili talentem i umiejętnościami, zdobytymi dzięki żmudnej pracy, treningom, doskonaleniu swojego warsztatu oraz determinacji w osiąganiu celów. Szczególne uznanie budziły pokazy gimnastyczne i akrobatów, którzy imponowali gibkością, zwinnością oraz precyzją w wykonywaniu poszczególnych, nierzadko skomplikowanych i trudnych układów.



Tak zdolnych akrobatów nie ma żadna inna szkoła!

Udane występy w połączeniu z piękną dekoracją, muzyką i nastrojowym oświetle-

niem oczarowały publiczność, która długo fetowała artystów i organizatorów koncertu. Jego przygotowanie i udany przebieg są zasługą nauczy-

cieli Adama Kuligi i Marii Rywki oraz Samorządu Uczniowskiego. /k/

Na Olchowcach karnawałowo

Tradycyjnie początek Nowego Roku to czas na „wielki szkolny bal”.

Tak też się stało 15 stycznia br. Rada Dzielnic Olchowce zorganizowała w Domu Stróżaka bal dla uczniów SP 6. Do południa bawiły się dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas I-III, natomiast po południu uczniowie klas IV-VI.

Zabawa była przeplatana tańcami i konkursami, które prowa-

dziły studentki pedagogiki sanockiej PWSZ. Dla młodszej grupy dzieci największą frajdą była możliwość zaprezentowania się w strojach. Pojawiły się piękne królowy, kolorowe wróżki i dzielni rycerze, którzy z uśmiechem na twarzy tańczyli w rytm muzyki. Doskonale bawili się również uczniowie starszych klas.

Bal był okazją do wymienionej zabawy oraz spotkania całej społeczności szkolnej. Przebiegał w miłej, przyjaznej i radosnej atmosferze. Jego uczestnicy serdecznie dziękują sponsorom, dla których marzenia dzieci są ważne. Nie zabrakło pyszności na stołach i nagród dla uczestników konkursów.

Śladem naszych publikacji

Trzeba tępić nieuczciwych pracodawców

Dobrze, że opisałcie nieuczciwego pracodawcę z Beska, który zatrudniał ludzi, a potem zwodził ich z zapłatą. To jest skandal, zwłaszcza, że nie jest to jedyny przypadek, lecz proceder coraz bardziej powszechny. Mnie znany jest inny przypadek, a dotyczy on prywatnego pracodawcy z Prusieka. Okoliczni ludzie go znają, więc nie dadzą się nabrać, ale przecież są inne sposoby. Dziś ogłoszenia typu: dam pracę! są powszechnie czytane i docierają bardzo daleko. A że o pracę ciężko, jest wielu takich, którzy z nich korzystają. Mnie najbardziej bulwersują tego typu ogłoszenia zamieszczane w Powiatowym Urzędzie Pracy. Uważam, że każdy pracodawca, który zgłasza się do PUP i wyraża chęć zatrudnienia pracowników, winien być przez Urząd prześwietlony i sprawdzony. Tak, aby ten, kto ma zamiar z oferty zamieszczonej w PUP-ie skorzystać, miał pewność, że nie trafi do oszusta.

Skoro o tym mowa, jeszcze jeden kamyczek do tego ogródka. Otóż nagminnym procedurą stosowaną przez pracodawców jest zatrudnianie ludzi na czarno. I to już nie chodzi o to tylko, żeby nie płacić podatków.

Tu również chodzi o to, żeby w momencie, gdy szuka on pracownika na tysiące złotych, ten nie posiadał żadnych dowodów na piśmie w formie np. umowy o pracę. Potem na hasło: „do sądu na ciebie pójdę!”, słyszy odpowiedź: „Idź sobie, powodzenia życzę!”

I jeszcze jedna podpowiedź dla instytucji kontrolujących działalność pseudopracodawców: proponuję zwrócić uwagę na prawdziwą plagę zwolnień lekarskich w okresie zimowym, kiedy brakuje zamówień na pracę. Wtedy pracodawca mówi swoim pracownikom: „idźcie na zwolnienie lekarskie, jak będzie praca, ja wam dam znać”. Co robią? Idą! Twierdzą, że dostać zwolnienie to dziś żaden problem. Stawki są powszechnie znane. A efekt jest taki, że za dłuższe zwolnienia (a te są zazwyczaj dłuższe), płaci ZUS.

Przecież to wszyscy wiedzą. Dlaczego w naszym kraju nie ma sposobu na nieuczciwych pracodawców? Dlaczego nagminnie zatrudniają ludzi na czarno? Dlaczego nikt nie kontroluje, co robią porą zimową pracownicy takich firm? Tu jest bagno! Jeszcze trochę i wszyscy się w nim utopimy!

Rozm. emes

To nie Skanska

Wnawiając do artykułu „To gorsze od śmieciówek”, który ukazał się na łamach „Tygodnika Sanockiego” z 17 stycznia br., chciałabym poinformować, że Skanska nie jest stroną w sporze pomiędzy firmą Rajchel, a panem Henrykiem B. Skanska wywiązała się ze wszystkich zobowiązań finansowych wobec firmy Rajchel. W związku z tym prosimy o niełączenie Skanskiej z zaległościami firmy Rajchel wobec jej pracowników.

Iwona Walczak,
Specjalista, Komunikacja Zewnętrzna

Nowy szef straży

Ryszard Rygliszyn został nowym komendantem Społecznej Straży Rybackiej. Zastąpił Marka Marynowicza, który zrezygnował z funkcji po wyborze do zarządu głównego Ligi Ochrony Przyrody.

Przez wiele lat Rygliszyn pełnił obowiązki zastępcy komendanta straży, teraz będzie jej szefował. — Obejmujemy jednostki terenowe w Sanoku, Zagórzcu i Rzepedzi, w sumie 21 strażników, z których jednak część nie jest już aktywna, dlatego też planujemy zwerbowanie nowych. Kontrolujemy średnio raz w tygodniu, choć oczywiście częściej będą podczas tarła ryb, będziemy też reagować na zgłoszenia — powiedział nowy szef SSR. (b)



Taniec dla dzieci i młodzieży

Gminny Ośrodek Kultury ogłasza nabór do Zespołu Marżonetek z Pakoszwówki i Formacji Tańca Współczesnego z Niebieszczań. Zapisy trwają do 7 lutego.

Do marżonetek przyjmowane będą dziewczęta od klas V szkół podstawowych. Zajęcia obejmują naukę: marszu mażoretkowego z pałeczkami, figur tanecznych i układów choreograficznych oraz ćwiczenia rozciągające, akrobatyczne i aerobowe. Zapisy w Szkole Podstawowej w Pakoszwówce (tel. 13 46 26 414), Zespole Szkół w Strachocinie (13 46 25 100) i GOK-u (13 46 56 555).

Formacja Tańca Współczesnego zaprasza dzieci z podstawówek i młodzież gimnazjalną. Zajęcia, wzbogacone o disco (kroki do muzyki dyskotekowej, elementy gimnastyki), zapewniają rozwój fizyczny, pozwalają poznać możliwości własnego ciała, rozwijają wrażliwość, doskonałą poczucie rytmu. Zapisy w Zespole Szkół w Niebieszczańcu (13 46 75 896, 13 46 75 005) i GOK-u. (b)

Infotmator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9-15, sobota - nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44,

— bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm — codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSIR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 — 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 — 24h

Tele TAXI tel. 194-77 — 24h

San-TAXI tel. 196-69 — 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat — tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska — tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 — tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 72,70 m² (II piętro), 4 pokoje, loggia, Wójtostwo, tel. 663-77-02-43.
- ★ Mieszkanie 62,47 m², przy ul. Wolnej, Posada, tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie 55 m², za dbane, w centrum miasta, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.
- ★ Mieszkanie bezczynszowe 40 m², 2 pokoje, kuchnia, w Zagórz przy ul. Piłsudskiego, cena 70.000 zł, tel. 601-73-78-94.
- ★ Mieszkanie 49 m², po remoncie, 3-pokojowe, przy ul. Kopernika, tel. 607-99-92-17.

OFERUJEMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

- 24,50 m², ul. Langiewicza, pełne umeblowanie, cena 76 tys. zł
- OKAZJA!** Ok. 30 m², Stróżowska, pełne umeblowanie, cena 84 tys. zł
- OKAZJA!** Centrum miasta, 31,98 m² po generalnym remoncie, cena 103 tys. zł
- OLCHOWCE**, ul. Wyspiańskiego, 39,91 m², 2 pokoje, udział w działce, 121 tys. zł
- BARDZO NISKI CZYNSZ!** ul. Jagiellońska, 37,74 m², cena 108 tys. zł
- CENTRUM!** ul. Stara, 51,5 m², 2 pokoje, cena 150 tys. zł
- SADOWA**, 3 pokojowe z balkonem, po generalnym remoncie, 48,83 m², cena 158 tys. zł
- BEZCZYNSZOWE**, 59 m², parter, 2 wejścia, cena 189 tys. zł
- WÓJTOSTWO**, ul. Cegielniana, 60,50 m², 3 pokoje, 191 tys. zł
- CENTRUM!** ul. Jagiellońska, 55,6 m², 2 pokoje, po generalnym remoncie, 199 tys. zł
- WÓJTOSTWO**, ul. Jana Pawła II, 61 m², 2 pokoje, po generalnym remoncie, 209 tys. zł
- BŁONIE**, 65 m², 5 pokoi, sauna, jakuzzi, cena 214 tys. zł
- OKAZJA!** Błonie, ul. Oplotki, 81,35 m², 3 pokoje, 2 balkony, 2 piwnice, garaż, komórka, cena 219 tys. zł
- STAN SUROWY**, 71,30 m², nowy blok z windą i el. domofonem, cena 219 tys. zł
- BŁONIE**, II/III piętro, 4 pokoje, 80 m², cena 256 tys. zł
- BŁONIE**, ul. Zielona, 5 pokoi, 2 piętra, nowo wyremontowane! 319 tys. zł

LOKALE KOMERCYJNE

- CENTRUM**, ul. Jagiellońska, I piętro, 200 m², 5 500 zł
- CENTRUM**, ul. Jagiellońska, II piętro, 40,50 m², 1 600 zł
- DĄBRÓWKA**, ul. Iwaszkiewicza, I piętro, 300 m², 3 000 zł
- CENTRUM**, ul. Sobieskiego, parter, 178 m², 10 000 zł
- CENTRUM**, Sobieskiego, I piętro, 70 m², 2 324 zł
- CENTRUM**, Sobieskiego, 89 m², 5 000 zł

GRUNTY

- TREPCZA**, działka budowlana, 18 a, 135 tys. zł
- ZABŁOTCE**, działka budowlana, 10,50 a, 89 tys. zł
- ZABŁOTCE**, działka budowlana, 15 a, 104 tys. zł
- ZABŁOTCE**, działka budowlana, 15 a, 82 tys. zł
- ZAHYTUN**, działka budowlana + projekt,

Kupujący nie ponoszą dodatkowych kosztów za biuro!

GRE Nieruchomości – Sanok,
Małgorzata Mołczan,
tel.: 881-799-704,
mail: malgorzata@globalraestate.pl

- ★ Dom drewniany do zamieszkania od zaraz, z ogrodem ok. 22 a, w Trepczy, tel. 501-37-05-66.
- ★ Dom jednorodzinny w stanie surowym, tel. 500-21-23-45.
- ★ Lub wynajmę budynki 125 m², kompleksowo wyposażony do produkcji i wypieku ciast lub do celów cateringowych – wszystkie zezwolenia, z pozwoleniem i projektem na dobudowę/rozbudowę piekarni lub hali do produkcji cateringowej z domem weselnym, w Sanoku, tel. 606-97-41-16.
- ★ Działki budowlane, uzbrojone, w Sanoku-Olchowcach, przy ul. Wł. Łokietka, tel. 668-49-37-50.
- ★ Działkę rekreacyjną ok. 32 a, woda pod własnym ciśnieniem, w Zwierzyniu, tel. 501-37-05-66.

DO WYNAJĘCIA
Przychodnia lekarska
kompletna lub gabinety
lekarskie Sanok, ul. Bema 1a,
tel. 661-92-43-60

PILNIE POSZUKUJEMY NIERUCHOMOŚCI

- 2 pokoje, 30-40 m²
 - Kawalerka dla syna
 - Mieszkanie dla syna – Posada
 - Centrum, 2 pokoje do 100 tys.
 - Os. Błonie/Wójtostwo - 50-60m² bliżej centrum
 - Centrum, 2/3 pokoje, max. II piętro – do remontu
 - Błonie, 4 pokoje, balkon
 - Centrum, I piętro, kawalerka
 - 2 mieszkania - kawalerka - może być do remontu
 - 3 pokoje, do 50 m², os. Wójtostwo
 - 40-60 m², wyremontowane, piwnica
 - Kawalerka w mieście z dwoma pokojami
 - Kawalerka w centrum, parter
 - Dom w Sanoku lub okolicach
 - Działki pod zabudowę w Sanoku i okolicach, 10-15 a do 100 tys. zł
 - Nieruchomość ekskluzywna, wynajem, 200-250 m². Garaż dwustanowiskowy/ 2-3 lata
- GRE Nieruchomości – Sanok**,
Małgorzata Mołczan,
tel.: 881-799-704,
mail: malgorzata@globalraestate.pl

KM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny

- mechanika
- części samochodowe
- wulkanizacja

Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

POŻYCZKI NIEBANKOWE
666 393 804, 17 871 30 74
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERGENCY I RENESANSI BEZ OGRANICZENIA WYSOKI
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
Rzeszów:
ul. Adama Asnyka 10

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 66 m², tel. 784-54-87-48.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, z pełnym wyposażeniem, przy ul. Kopernika 10, tel. 667-40-87-77.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, tel. 500-21-23-45.
- ★ Pokój mężczyźnie bez nałogów, tel. 691-44-73-82.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Lokal handlowo-usługowy 17 m², przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
- ★ Lokal 40 m², przy ul. Cegielnianej, tel. 697-07-23-03.
- ★ Sklep 30 m², w Zagórz, przy „Biedronce” i placu targowym, tel. 882-52-55-53.
- ★ Lokale 28 m² i 38 m² (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.

Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

**Potrzebujesz
pieniędzy, wejdź:
www.daiglob.pl**
(zakładka daiglob a-count)

OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
PROMOCJA
NA PŁYTY GK I PROFILE
PARAPETY - WSZYSTKIE ROZMIARY - NATYCHMIAST
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
**Wybierz nasz
pomysł na leasing**
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

- ★ Lokal 165 m², w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Garaż, ul. Stróżowska tel. 604-98-10-03.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Samochód ciężarowy DAF (2000), plandeka, tachograf, ładowność 5,5 t, tel. 606-61-71-77.
- ★ Skodę fabię kombi 1.9 SDI (2004), klimatyzacja, elektryczne szyby, komputer pokładowy, cena 10.500 zł, tel. 507-78-99-47 lub 508-33-25-80.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Wełnę mineralną Knauf, gr. 100 mm – 14 m² w rolce oraz 170 mm – 8 m² w rolce, cena 75 zł, tel. 506-74-77-83.

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów. tel. 600-830-854

KREDYT
Niezależny Doradca Finansowy
NOWE KREDYTY
– 20.000 zł na dowód
– konsolidacja do 300.000 zł
– kredyty bez zdolności kredytowej
NAJTANSZE CHWILÓWKI W MIEŚCIE
Sanok, Jagiellońska 60
(przed rampą, przedzłotko przystanek MKS)
tel. 13-46-430-16, 604-927-977

- ★ Tuż szmaragd, 0,64 zł, tel. 518-51-88-35.
- ★ Pianino Legnica, mahoń, wysoki połysk, tel. 785-57-06-95.
- ★ Nowy wózek inwalidzki, tel. 788-29-74-34.

PRACA

Zatrudnię

- ★ **Anglia – zbiory, 6,31 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.epic.pl, KRAZ 525.**
- ★ Doświadczoną fryzjerkę, tel. 697-58-75-05.
- ★ Osobę do pracy w pensjonacie w miejscowości Przysłop – Bieszczady, tel. 504-96-01-57.
- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 721-05-95-69.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

BIURO NOWYCH FIRM
Biuro Rachunkowe
Sanok, ul. K. Wielkiego 6
13-424-15-25, 666-134-750

**MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO
48 zł**

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. **od 24.01.2014 do 14.02.2014**, wykaz: – nieruchomości niezabudowanej przeznaczonej do zamiany, położonej w miejscowości Zagórz obręb Zagórz o numerze działki: 1490/7.
Informacja o wywieszeniu wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl. Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36, tel. 13 46-22-062 wew. 67.

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
Kilka tysięcy propozycji w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

Poszukuję pracy

- ★ Podejmę się malowania pomieszczeń itp., tel. 608-89-09-68.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

MATRYMONIALNE

- ★ Kawaler 39 lat pozna pannę, wdowę lub rozwódkę 28-39 lat, uczciwą, pracującą, zmotoryzowaną, może mieć dziecko, uroda bez znaczenia, tel. 885-23-71-76.

Nie odpowiadamy za wszelkie długi Romany Nagórny
Jan i Teresa Podgórcy

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE, adaptacja poddaszy, wykończenia wnętrz tel. 512-820-473

JOGA Kurs dla początkujących 6 lutego godz. 18, Gimnazjum nr 1, ul. Kochanowskiego ZAPISY tel. 691 291 403

Szkoła Podstawowa nr 2 w Sanoku ogłasza zapisy dzieci do klasy I na rok szkolny 2014/2015
Zapisy prowadzimy w sekretariacie szkoły **od 3.02. do 31.03.2014 r.** w godz. od 7.30 do 15.
Wymagany jest dowód osobisty, numer PESEL dziecka i odpis skrócony aktu urodzenia dziecka.

Drwięga trzeci w Włoszech

Lyzżiarze Górnika startowali na trzech torach. Marcel Drwięga zajął 3. miejsce podczas Zawodów „Finstral Trophy” we Włoszech, Kamil Ziemia wygrał dwa wyścigi Pucharu Polski, a Piotr Nałęcki znów brylował w Ogólnopolskich Zawodach Dzieci.

Do włoskiego Collalbo w składzie kadry Polski pojechało trzech naszych panczenistów – oprócz Drwięgi także Konrad Radwański i Piotr Michalski. Najrówniej ścigał się ten pierwszy, sklasyfikowany na 3. pozycji w wieloboju juniorów młodszych. Świetnie poszło mu w wyścigu na 1500 metrów – 2. z czasem 2.00,36. W biegach na 500 i 1500 m przypadły mu 4. miejsca, a na 3000 m był 6. Zupełnie nie powiodło się Radwańskiemu, ukończył tylko 500 m, tuż za Drwięgą. W juniorach starszych startował Michalski, ale ze względu na dyskwalifikację na 500 m nie sklasyfikowano go w wieloboju. Potem potwierdził klasę, zajmując 3. pozycję na 1500 m (czas 1.56,52) i 4. na 1000 m.

Kolejną rundę krajowej rywalizacji rozegrano w Zakopanem. W pucharowych zmaganiach Ziemia wygrał oba wyścigi na 100 m z czasami 1.19,87 i 1.18,64, był też 3. i 4. na 500 m (39,39). Miejsca w dziesiątkach zajmował Łukasz Załączkowski – 5. i 7. na 500 m oraz 5. na 1000 m. W Ogólnopolskich Zawodach Klasyfikacyjnych reprezentantom Górnika udało się wyścig na 500 m – 3. Mateusz Tokarski (44,08), 4. Paweł Woźny, 10. Gracjan Krzysik. Wśród dziewcząt miejsca w dziesiątkach zajmowały Angelika Wojtoń, Julia Kozimor, Julia Michniowska i Pamela Kuśnierz.

Najmłodszy górniczy pojechał na OZD do Tomaszowa Mazo-

wieckiego. W kat. 13-latków jak zawsze łatwe zwycięstwa odniósł Nałęcki, wygrywając wyścigi na 500 m (43,81 i 43,72). Miejsca 6. zajmował Adrian Nalepka. Wśród dziewcząt 7. i 8. była Klaudia Lorenc. Lokaty w innych grupach wiekowych: 11 lat – 7. Przemysław Domański, 12 lat – dwa razy 9. Magdalena Kowalczyk; 6. i 8. Szymon Zegarowicz, 14 lat – 5. Dawid Posadzki, 10. Kacper Starościk; 10. Zuzanna Mazur.

W kat. 13-14 lat

sztafeta naszych chłopców (Nalepka, Nałęcki, Posadzki i Starościk), zajęła 3. miejsce z czasem 2.26,61.



Marcel Drwięga przywiózł z Włoch brązowy medal w wieloboju.

Dobry prognostyk

TSV MANSARD SANOK – ENERGETYK JAWORZNO 3:2 (19, -21, -14, 23, 12)



Zwycięstwo na koniec fazy zasadniczej – trzecie w sezonie – czyli dobry prognostyk przed walką o utrzymanie II ligi. Szkoda tylko, że nie udało się wygrać za 3 punkty, bo wtedy nasi siatkarze rozpoczynaliby ją z „bonusem”.

Przed meczem układ był jasny – jeżeli zdobędziemy komplet punktów, podobnie jak Continax Bochnia w spotkaniu z STS-em Skarżysko Kamienna, to wskoczmy na przedostatnie miejsce w tabeli, do dalszych zmaganiach przystępując nie bez punktów, ale z trzema. Dlatego też siatkarze TSV Mansard rozpoczęli bardzo bojowo, już po chwili prowadząc 7:1. Przewaga utrzymana została do końca pierwszego seta, jednak w kolejnych gospodarzom „zabrakło prądu”...

Inna sprawa, że Energetyk zaczął poczynać sobie lepiej, wzmacniając serwis i atak. W trzeciej partii siatkarze z Jaworzna niepodzielnie rządili na parkiecie, świetnie grał Mateusz Wojtowicz. Wydawało się, że z naszych graczy zeszło powietrze, jednak wrócili do gry. Punktować zaczęli Mateusz Gorzewski i Przemysław Cudziak, a partię skutecznym atakiem zakończył Jan Włodarczyk. Zawodnik ten okazał się bohaterem tie-breaka (6 punktów) prowadząc TSV do końcowego sukcesu.

Po meczu radość była wielka, bo siatkarze TSV Mansard pokazali charakter. Liczymy na podobne emocje w meczach o utrzymanie się w II lidze.

Damy radę, drużyna ma potencjał

mówi Dorota Kondyjowska, II trenerka TSV Mansard

* Bardziej cieszy zwycięstwo czy martwi fakt, że nie udało się wygrać za 3 punkty? Awansowalibyśmy na przedostatnie miejsce w tabeli i do walki o utrzymanie II ligi nie trzeba by było przystępować z zerowym dorobkiem punktowym... – Zdecydowanie bardziej cieszy zwycięstwo z wyżej notowanym przeciwnikiem. I styl, w jakim zostało odniesione. Po fatalnym trzecim secie chłopcy potrafili wrócić do gry, przechylając szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

* Co się właściwie stało w secie numer trzy? Wyglądał dość dramatycznie.

– Przeciwnik wzmożił zagrywkę, z czym nie potrafiliśmy sobie poradzić. Przez chwilę nasza drużyna przestała wierzyć w swoje możliwości. Zablokowało nas, a wtedy zawsze pojawia się mnóstwo błędów własnych.

* Wydawało się, że to już koniec, a jednak wasi podopieczni potrafili odwrócić losy pojedynku.

– I o to chodzi! Zawodnicy pokazali charakter, z czego jestem

szczególnie zadowolona. Wprawdzie w trzecim secie spuścili głowy, ale w dwóch kolejnych znów je podnieśli, zwycięsko kończąc ten bardzo emocjonujący pojedynek.

* TSV Mansard utrzyma się w II lidze?

– Myślę, że damy radę. Drużyna ma potencjał i robi postępy. Wystarczy wyprzedzić jeden zespół, teoretycznie mogą wystarczyć dwie wygrane ze Skarżyskiem Kamienną. Ale będziemy chcieli napsuć krwi także pozostałym rywalom.



Udany rewanż Sanoczanki

SANOCZANKA PBS BANK SANOK – MARBA SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI 3:0 (16, 17, 18)

Drugie zwycięstwo w sezonie, a zarazem rewanż z nawiązką za dość pechową porażkę z I rundy. Mimo tego nasze siatkarki wciąż zamkają tabelę III ligi.

Już w Sędziszowie podopieczne Ryszard Karaczkowskiego mogły sięgnąć po komplet punktów, ale po wygraniu pierwszego seta dwa kolejne oddały na przewagę. W rewanżu taryfy ulgowej nie było, Sanoczanka od początku do końca miała spotkanie pod kontrolą, dominując w każdym elemencie gry. Dość powiedzieć, że w żadnym secie rywalki nie osiągnęły granicy 20 punktów.

Ligi młodzieżowe

HOKEJ

Juniorzy: Unia Oświęcim – Ciarko PBS Bank KH Sanok 1-5 (0-1, 0-3, 1-1); Naparło 2 (1, 22), Zawila (29), Świerński (37), Drąg (56). Unia Oświęcim – Ciarko PBS Bank KH Sanok 6-3 (6-0, 0-2, 0-1); Michalski (23), Burczyk (37), Strauchmann (55).

Młodzicy: KH I Spisska Nova Ves – Ciarko PBS Bank KH I Sanok 17-1 (4-0, 5-0, 8-1); Szukała (58). KH II Spisska Nova Ves – Ciarko PBS Bank KH II Sanok 6-4 (2-1, 3-0, 1-3); Zygunt 2 (15, 44), Bukowski (54), Miccoli (56). Żacy starsi: Ciarko PBS Bank KH I Sanok – HK I Spisska Nova Ves 2-13

(1-2, 0-6, 1-5); Bobosz (13), Ginda (53). Ciarko PBS Bank KH II Sanok – HK II Spisska Nova Ves 1-8 (1-3, 0-3, 0-2); Kopiec (3).

Żacy młodsi B: Ciarko PBS Bank KH Sanok – Cracovia Kraków 5-1 (3-0, 2-1, 0-0); Nowak 2 (7, 28), Duleba (6), Mazur (9), Żółkiewicz (27). Ciarko PBS Bank KH Sanok – KTH Krynica 1-4 (0-3, 0-0, 1-1); Duleba (51).

SIATKÓWKA

Juniorzy: MKS MOS V LO Rzeszów – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:1 (17, 23, -25, 17)

Kadeci: AKS V LO Rzeszów – TSV Mansard Sanok 3:0 (19, 17, 22), SMS MOSiR Brzozów – TSV Mansard Sanok 3:0 (12, 14, 19).

Dziewięć goli „Szuwara”!

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej, XIII kolejka. Ale nastrzelało – 65 bramek, średnia 13 na mecz. Aż 9 goli zdobył lider klasyfikacji strzelców Piotr Spaliński z Harnasi, którzy zdemolowali Hut-Sil. Największą niespodzianką było zwycięstwo Falklandów nad Kingsami.

Ostatnio czołówka rankingu snajperów szła łeb w łeb, ale teraz popularny „Szuwar” wyraźnie odskoczył rywalom. Bliski był indywidualnej dwucyfrowki, a jego drużyna – dwucyfrowki podwójnej, bo hat-tricka dołożyli Arkadiusz Kłodowski i Marcin Bukowski. Niespodzianek nie przyniosły też wygrane przez Transbud i Trans-Gaz mecze z Ekoballem i Pass-Polem, choć drużyny pokonane prowadziły po pierwszych połowach. Dla Trans-Gazu 3 gole zdobył Daniel Niemczyk.

Zaskakujące wyniki padły w pozostałych spotkaniach. O ile samo zwycięstwo prezentujących coraz wyższą formę Mundurowych nad Multi Oknami można było przewidzieć, to szokująco jego rozmiary. Obrońcy tytułu stracili aż 10 bramek, a dla „Funkcjonariuszy” trafiali głównie Maciej Kuzicki (4 gole) i Adam Świder (3). Do prawdziwej sensacji doszło w meczu Falklandów z Kingsami. Ostatnia drużyna w tabeli odniosła minimalne zwycięstwo, m.in. po 4 golach Mariusza Skalki.

Ekoball.pl – Transbud 3-7 (2-1), Pass-Pol – Trans-Gaz 4-6 (3-1), Mundurowi – Multi Okna 10-4 (5-2), Falklandy-AZ – Kings 6-5 (2-2), Hut-Sil Odrzechowa – Harnaś-Błonie 2-18 (2-9).

Trans-Drew z kompletem

Sanocka Liga Unihokeja, XI kolejka. Bardzo zacięte mecze i dwucyfrowe pogromy. Do tej pierwszej kategorii należało starcie Trans-Drew Popiel z El-Budem – drużyna z Posady wygrała, kończąc I rundę z kompletem zwycięstw, choć decydującego gola udało się jej zdobyć dopiero 2 sekundy przed końcem.

Rozpoczęło się planowo, chwile po przerwie lider prowadził już 5-1, ale wtedy „Budowlańcy” wzięli się do odrabiania strat. W 25. min doprowadzili do wyrównania, jednak ostatnie słowo należało do drużyny z Posady – 2 sekundy przed końcem grę w przewadze wykorzystał Hubert Popiel. Zwycięstwa po walce odniosły też Drozd Politechnika Rzeszów i Gimnazjum nr 3, pokonując Forest SC Team i PWSZ. Dla tych pierwszych hat-tricka ustrzelił Łukasz Kopczyński.

Po drugiej stronie barykady stały bardzo jednostronne mecze z udziałem drużyn portalów internetowych, kończone wynikami dwucyfrowymi. O ile esanok.pl różnicą 10 bramek rozgromił Automanię, to isanok.pl jeszcze wyżej poległ w starciu z InterQ. Dla obrońców tytułu 4 gole zdobył Jakub Padiasek, a po 3 razy trafili Tomasz Rudy i Piotr Karnas. Lepiej strzelali jednak „Komputerowcy”: Michał Ambicki – 6, Piotr Zadyłak – 5, Tomasz Wolanin – 3.

Gimnazjum nr 3 – PWSZ 4-3 (2-2), esanok.pl – Automania 14-4 (5-1), Trans-Drew Posada – El-Bud 6-5 (4-1), isanok.pl – InterQ 3-16 (1-5), Forest SC Team – Drozd Politechnika Rzeszów 4-6 (1-2).

Awans młodzieży

Młodzi szachiści Komunalnych zajęli 3. miejsce w turnieju IV podkarpackiej ligi juniorów, który rozegrano w Rzeszowie. Dało im to awans do III ligi.

Nasza drużyna rozpoczęła od minimalnej porażki ze Stowarzyszeniem Nasz Rymanów, dla odmiany trzy kolejne mecze wygrywając w identycznym stosunku. Potem była wysoka przegrana z najlepszym Gambitem Przeworsk, którą Komunalni powetowali sobie

wysokim zwycięstwem w kończącym turniej meczu z Szarotką Wadowice Górne. – Ostatecznie zakończyliśmy turniej na 3. miejscu, co wystarczyło do awansu do III ligi. Jej rozgrywkę zaplanowano na przełom lutego i marca – powiedział Marek Kielar, trener Komunalnych.

Wyniki Komunalnych: 2,5:3,5 z SN Rymanów (punkty: Materniak i J. Zając po 1, Kostelniuk 0,5), 3,5:2,5 z Hetmanem II Pilzno (Materniak, Kostelniuk i J. Zając po 1, Baran 0,5), 3,5:2,5 z RZKSz II Rzeszów (Kostelniuk, Baran i J. Zając po 1, Materniak 0,5), 3,5:2,5 ze Skoczkiem Sędziszów Małopolski (Kostelniuk, Baran i J. Zając po 1, Marut), 1:5 z Gambitem Przeworsk (Kostelniuk), 5:1 z Szarotką Wadowice Górne (Materniak, Kostelniuk, Baran, J. Zając i Chudzik po 1).

Przy stołach i pod tablicami

Najbliższy weekend to nie tylko emocje związane z ice-speedwayem. Na Posadzie rozegrane zostaną dwie imprezy rangi Amatorskich Mistrzostw Sanoka – w tenisie stołowym i koszykówce.

Na turniej ping-pongowy zaprasza w sobotę Szkoła Podstawowa nr 3. Organizatorzy przewidzieli rywalizację w kategoriach wiekowych, jednak ich podział nastąpi dopiero po ustaleniu liczby uczestników. Zapisy do godz. 14.45, początek gier o 15. Wpisowe wynosi 10 zł (opłata nie dotyczy uczniów podstawówek i gimnazjów, których opiekunowie będą brać udział w mistrzostwach). Pieniądże przekazane zostaną na dożywianie dzieci z „Trójki”.

Amatorskie Mistrzostwa Sanoka w Koszykówce rozegrane zostaną w niedzielę w Zespole Szkół nr 3. Zagra 12 drużyn – połowa sanockich oraz ekipy z Leska, Strzyżowa, Brzozowa, Grabownicy i dwa składowe – Rzepedź/Rzeszów i Lesko/Ustrzyki Dolne. Początek o godz. 8, finał ok. 18.15. W międzyczasie: godz. 14 – konkurs rzutów za 3 punkty, godz. 14.20 – konkurs rzutów z połowy boiska, godz. 17.30 – pokazy gimnastyków klubu Spartanie i akrobatów Air-Born.

Kolumnę opracował: **Bartosz Błazewicz**

Kanonada w Katowicach

HC GKS KATOWICE – CIARKO PBS BANK KH SANOK 5-15 (0-4, 4-4, 1-7)

0-1 Mermer – Mahbod – Kostecki (2), 0-2 Dutka – Milovanovic (9, 5-4), 0-3 Ćwikła – Strzyżowski – Biały (9), 0-4 Besch – Richter – Raszka (19), 1-4 Frączek – Drzewiecki – Zukał (23, 4/4), 1-5 Strzyżowski – Biały – Ćwikła (26), 2-5 Przygodzki – Szewczyk – Słodczyk (27), 2-6 Zapala – Sinagl (27), 2-7 Vozdecky – Zapala (29, 4/5), 3-7 Różycki – Bernat (35), 4-7 Frączek – Drzewiecki (37), 4-8 Mahbod – Sinagl (39, 4/5), 4-9 Mahbod – Kostecki – Milovanovic (42), 4-10 Sinagl – Besch – Richter (47, 5/3), 5-10 Szewczyk – Danko – Bigos (49, 5/4), 5-11 Vozdecky – Sinagl-Kloz (52, 4/4), 5-12 Pocięcha (54), 5-13 Pocięcha (57, 4/5), 5-14 Wilusz-Mahbod – Kloz (59, 5/4), 5-15 Demkowicz (60, rzut karny).

Ależ się chłopcy rozstrzelali! Piętnaście bramek w meczu wyjazdowym z drużyną okupującą miejsce w środku tabeli to naprawdę dobry wynik. Ale po co tych pięć straconych? Trudno dogodzić kibicom, nieprawdaż?

Jechali po zwycięstwo i w takim duchu rozpoczęli fedrowanie w Katowicach. Przeciwnicy nie nadążali za ich szybkimi akcjami, co sprawiło, że już po ośmiu minutach prowadzili 3-0. Gdy w 19 minucie Nicolas Besch dołożył czwartą bramkę, można było mówić, że już jest po meczu. I tak to zrozumieli sanocznicy, którzy od początku II tercji przystąpili do kontynuowania szturm na bramkę GKS-u, zupełnie zapominając o obronie własnej. Szybko zostali skarzeni dwoma golami, ale równie szybko wyrównali straty. Gdy śmielej ruszyli do przodu, dostali dwie kolejne bramki, a w sumie tercja zakończyła się remisowo (4-4), choć byli zespołem o klasę lepszym od przeciwnika. To uraziło ich ambicje, bo trzecią odsłonę rozpoczęli od dwóch goli, na które gospodarze odpowiedzieli tylko jednym. A potem, do samego końca, trwała



Górnicy z Katowic długo będą pamiętali to spotkanie. Sanocznicy sprawili im prawdziwy łomot, aplikując gospodarzom piętnaście bramek. Podobno Spodek trząsł się od (wy)strzałów.

kanonada na bramkę Michała Skrabalaka. W ciągu niespełna ośmiu minut sanocznicy strzelili górnikom jeszcze pięć bramek, odnosząc najwyższe w tym sezonie zwycięstwo 15 do 5. Mogły

się podobać ich szybkie, efektowne akcje, ładne bramki napastników, mocne i celne strzały obrońców oddawane spod niebieskiej linii i żywe tempo meczu. Z pewnością jednak zabra-

kło trochę koncentracji i dyscypliny taktycznej, czego dowodem jest pięć straconych bramek. Ale o czym tu mówić, jak się strzela przeciwnikowi piętnaście!

emes

Jastrzębie odczarowane

CIARKO PBS BANK KH SANOK – JKH JASTRZĘBIE 6-5 (2-1, 1-3, 2-1, d. 0-0, rz. karne 2-1).

0-1 Danieluk-Zatko-Prochazka (4), 1-1 Vozdecky-Kostecki-Zapala (12), 2-1 Zapala-Sinagl-Besch (16, 5/4), 2-2 Zatko-Prochazka (25, 5/4), 3-2 Mahbod-Milovanovic-Kostecki (26, 5/4), 3-3 Danieluk-Prochazka (28), 3-4 Kapica-Zatko (37), 4-4 Strzyżowski-Mahbod-Kostecki (47, 5/4), 4-5 Danieluk-Kapica (50), 5-5 Vozdecky-Mahbod (59:37, 6/5). Rzuty karne: Mahbod, Sinagl – Danieluk.

To miał być pierwszy poważny sprawdzian sanoczan po zmianach, jakie się dokonały w Ciarko PBS Bank KH. Wypadł dość dobrze, czego dowodem jest zwycięstwo, odniesione po trzech porażkach z JKH. Ciesząc się z wygranej, nie piejemy z zachwytem, gdyż uważamy, że możliwości naszego zespołu są większe. Co najwyższej przeciętnie pisuje się defensywnie, od której oczekiwano, że może być najlepszą w ekstraklidze, kilka słabych punktów posiadają formacje ofensywne. Ale generalnie, nie jest źle!

udokumentowali to dwiema bramkami. Pomogli im w tym defensorzy Ciarko, popełniając zbyt dużo błędów. Z Murrayem włącznie. Bramkę na 3-3 przypisaną Danielukowi, z powodzeniem mogliby wpisać sobie na swoje konto John Murray i Martin Richter.

Trzecią tercję mocniej zaczęli sanocznicy. W 47. min szybkim strzałem w okno wyrównał Strzyżowski, jednak 3 minuty później Danieluk ograł Milovanovica, pojechał sam na sam i pokonał Murraya. Ostatnie 10 minut to szalona walka sanoczan o wyrównanie, ale bramka Odrobnego była jak zaczarowana. Na 2.03 przed końcową syreną trenerzy wycofali bramkarza i sanocznicy jeszcze mocniej zaatakowali. Na 27 sek. przed końcem upragnioną bramkę na 5-5 strzelił Vozdecky.

W dogrywce żadnej z drużyn nie udało się stworzyć bramkowej sytuacji. Rozpoczęły się rzuty karne, przy czym w pierwszoplanowych rolach wystąpili obaj bramkarze. Dopiero w 4 serii gola strzelił Danieluk, a po nim to samo uczynił Mahbod. Potem znowu dwie serie zwycięskie dla bramkarzy, w trzeciej pojedynk z Danielukiem wygrał Murray, aż do wykonywania rzutu karnego podszedł Sinagl. Piękny zwód i gol na wagę zwycięstwa. Wprawdzie za 2 punkty, ale zwycięstwa! emes



Trzech zawodników w bramce JKS-u, a gdzie krążek?

Po trzech porażkach z JKH sanocznicy bardzo chcieli ten mecz wygrać. I to było widać już od pierwszych minut. Ale to goście w 4. min objęli prowadzenie, przy czym strzałem w krótki róg dał się zaskoczyć John Murray. Wyrównał sześć minut później Martin Vozdecky, po czym na prowadzenie wyprowadził sanocznicy Krzysztof Zapala, fantastycznie dobijając krążek po podaniu

z bramki Petra Sinagla. Pierwsza tercja zdecydowanie dla gospodarzy, choć wynik tylko 2-1.

Drugą tercję mocniej zaczęli goście. Grając w przewadze, doprowadzili do wyrównania, ale minutę później błyskotliwy Samson Mahbod zmienił kierunek krążka po strzale Jakoba Milovanovica i Odrobny był bezradny. Druga połowa II tercji należała zdecydowanie do gości, którzy

Mecz w ocenie II trenera TOMASZA DEMKOWICZA: –To był bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu, z nieco gorszą drugą tercją, którą JKH wygrał dwiema bramkami. Było to podyktowane zbyt dużą ilością błędów w grze obronnej, nad eliminowaniem których musimy mocno pracować. Cieszy fakt, że goniąc wynik potrafiliśmy zdobyć wyrównującą bramkę, czyniąc to na niespełna pół minuty przed końcową syreną. To dowód ambicji i dużego zaangażowania w grę zawodników. Cieszy także wygranie konkursu rzutów karnych, zwłaszcza że w bramce JKH stał Przemek Odrobny, nasz reprezentacyjny bramkarz.



Samson dotrzymuje słowa

Wreszcie jakieś urozmaicenie w klasyfikacji najlepszych strzelców hokejowej ekstraklasy. Po raz pierwszy od bardzo, bardzo dawna nie prowadzi w niej Leszek Laszkiewicz. Po meczu z JKH Jastrzębie na fotelu lidera przeznaczonego dla najlepszego snajpera w punktacji kanadyjskiej zasiadł napastnik Ciarko PBS Bank KH Sanok SAMSON MAHBOD.

Nie tak dawno w rozmowie z Sebastianem Królickim, naczelnym portalem hokej.net, Samson obiecywał: – Zobaczysz, że jeszcze będę w czołowej piątce tej klasyfikacji! Było to wtedy, gdy z powodu kontuzji nie mógł rozgrywać meczów, a konkurenci uciekali do przodu. Dziś Samson nie tylko jest w pierwszej piątce, ale prowadzi w klasyfikacji. W 28 meczach zdobył 55 punktów (19+36) i wyprzedza o 1 punkt Leszka Laszkiewicza (JKH) z 54 pkt (28+26) i Arona Chmielewskiego (Cracovia) też z 54 pkt (24+30). Warto zauważyć, że sanocki lider legitymuje się największą liczbą podań, z których padły bramki (36). Podkreślić też należy, że na pozycję lidera klasyfikacji

wskoczył Mahbod, uczestnicząc w 28 spotkaniach. Inni zawodnicy z czołówki mają ich rozegranych więcej: Laszkiewicz – 29, Chmielewski 35, Vozdecky 33, S. Kowalówka (zajmuje 5 m. z 51 pkt) 35 i Sinagl 34.

Miłą informacją jest także i ta, która mówi, iż na świetnym 4 miejscu tej klasyfikacji znajduje się Martin Vozdecky z 52 pkt (26+26), na miejscu 6 Petr Sinagl z 49 pkt (17+32). Z 26 zdobytymi bramkami Martin plasuje się na 2 pozycji w ekstraklasie (Laszkiewicz ma ich 28), zaś z 32 asystami Petr Sinagl jest też drugi, za swoim kolegą klubowym Mahbodem (36).

Z innych naszych zawodników Krzysztof Zapala sklasyfikowany jest na 14 m. – 37 pkt (14+23), Robert Kostecki zajmuje 24 m. – 31 pkt (11+20), a Marek Strzyżowski jest 36 – 27 pkt (12+15).

Można to skwitować krótko: jest dobrze!

Z uwagą będziemy śledzić rywalizację najlepszych snajperów PLH, licząc na to, że do końca będziemy odgrywać w niej znaczącą rolę.

emes



Samson Mahbod rozstrzelał wszystkich. Nie tylko wdarł się do grona najlepszych snajperów PLH, ale objął prowadzenie w klasyfikacji. Patrząc jak gra zdaje się, że wcale nie będzie chciał oddać tego miejsca nikomu.

Cygan zawinił, kowala powiesili

Polski Związek Hokeja na Lodzie nałożył na CIARKO PBS BANK KH SANOK – organizatora turnieju finałowego Pucharu Polski karę pieniężną w wysokości 20 tys. złotych za niegodne zachowanie się kibiców po finałowym meczu z Cracovią. Klub odwołał się od tej decyzji.

Jest to najwyższa kara nałożona na klub w historii polskiego hokeja. W 2010 roku karę 10 tys. zł za bójkę kibiców na trybunach zapłacił solidarnie Unia Oświęcim i GKS Tychy (9 i 1 tys. zł). W przypadku Sanoka, kara została nałożona za skandaliczne zachowanie się części kibiców, którzy wznosili wulgarnie okrzyki pod adresem PZHL i sędziów, a na taflę poleciały plastikowe butelki i kubki. Na lodzie wylądowała także petarda. Wszystko to potwierdzili: Wydział Gier i Dyscypliny PZHL oraz sędzia obserwator.

– Kara jest niewspółmiernie duża w stosunku do zachowań grupki rozemocjonowanych kibiców. Jej przeciwwagą winny być opinie działaczy PZHL, którzy nie kryli uznania za super organizację turnieju „Final Four”, której podjęliśmy się, wkładając w to spore środki finansowe i wysiłek. Dlatego odwołaliśmy się od decyzji, przekonani, że będzie ona rozpatrzona po naszej myśli – mówi Maciej Biłański, wiceprezes Ciarko PBS Bank KH Sanok.

Rzeczywiście, kara nałożona na Ciarko PBS Bank KH jest wyjątkowo wysoka, a przez to dokuczliwa. Gdyby nałożono ją

na uczestników tych zachowań, można by było to zrozumieć. Włożenie jej na barki organizatorów turnieju, którzy solidnie napracowali się, aby imprezę tę przygotować i przeprowadzić, jest głupim posunięciem. Nie oznacza to, że popieramy zachowanie się sanockich kibiców. Przeciwnie. Nie tolerujemy chamstwa i wulgaryzmów na trybunach „Areny” i bezwzględnie jesteśmy za karaniem osób, które ich używają. Tak jak uczyniono to z nieodpowiedzialnym człowiekiem, który rzucił na lod petardę, za co otrzymał 2-letni zakaz wstępu na imprezy sportowe i karę 1800 zł grzywny. To samo należy zrobić z tymi, którzy wznoszą wulgarnie okrzyki, nie bacząc na to, że obok nich są kobiety i dzieci. Ale też tą samą miarą należałoby stosować na wszystkich polskich obiektach lodowych. Wszak na większości z nich czymś w rodzaju mantry stała się piosenka, która podpowiada, co należy zrobić z PZHL. Rozlega się ona zawsze w momencie, gdy sędziowie zaczynają szaleć, a nie są to w PLH sporadyczne przypadki, raczej reguła.

emes

Motocyklowy show na lodzie

To będzie wspaniały sportowy weekend. Siódma edycja Ice Racing SANOK CUP zapowiada się rewelacyjnie. Niemal cała światowa czołówka lodowych gladiatorów zjeżdża do Sanoka, aby uczestniczyć w tym święcie. Jego organizatorom, uczestnikom i kibicom sprzyjają nawet niebios. Dzięki nim będą warunki, aby to było wielkie ściganie, aby pojedynki o czołowe miejsca w Pucharze były szalone, aby wyzwały niesamowite emocje.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Gladiatorzy lodowi kochają Sanok. Odpowiada im atmosfera zawodów, ich organizacja, lubią się ścigać na wymagającym sanocim torze. Nie jest dziełem przypadku, że ikona światowego ice speedwaya, wielokrotny indywidualny i drużynowy mistrz świata Nikolay Krasnikov, mimo iż postanowił zakończyć już swoją wielką karierę sportową, na zaproszenie do udziału w VII Pucharze Sanoka odpowiedział: „Przyjeżdżam! Chcę to przeżyć jeszcze raz!” Przed problemem, co zrobić, żeby wystartować w Sanoku, stanęła cała niemal czołówka światowa, której na sobotę, 25 stycznia, w austriackim St. Johann wyznaczono Challenge Indywidualnych Mistrzostw Świata. Kilku znanych sanockiej publiczności zawodników postanowiło po zawodach w St. Johann wsiąść w samochody i wyruszyć do Sanoka, aby wziąć udział w niedzielnych zawodach. To kolejny dowód sympatii dla organizatorów Sanok Cup i dla Sanoka. W międzyczasie, z uwagi na brak warunków do rozegrania zawodów, Challenge w St. Johann odwołano, co sprawiło, że niemal cała światowa elita żuźłowców lodowych postanowiła przyjechać do Sanoka. – Współczuliśmy Austriakom, że im się udało, ale z drugiej strony byliśmy szczęśliwi, bo dzięki temu obsada Pucharu Sanoka będzie rewelacyjna. To autentyczny prezent od niebios – powiedział Paweł Ruszkiewicz, dusza całego przedsięwzięcia.

Poznajmy gwiazdy VII Sanok Cup

Początkowo wydawało się, że obsada pierwszego dnia Pucharu będzie nieco odbiegać od marzeń. Tymczasem, dzięki odwołanym zawodom w Austrii, na starcie sobotnich wyścigów staną takie gwiazdy jak: były wicemistrz świata Guenther Bauer (Niemcy) ze swym kolegą z reprezentacji Maxem Niedermaierem, Igor Kononow z Rosji, Joni Seppanen z Finlandii, Per-Olof Serenius i Tommy Flyktman ze Szwecji, dwaj Szwajcarzy: Ronny Haering i Simon Gartmann, Czech Lukas Hutla, no i oczywiście Polacy: Grzegorz

będąc ulubieńcem publiczności. Podobnie jak Franz Zorn, zwycięzca historycznego I Sanok Cup.

Trzynastu jeźdźców w trzynastu sobotnich gonitwach będzie walczyło o zdobycie jednego z siedmiu czołowych miejsc, dających przepustkę do startu w niedzielę. Siódmką tę uzupełnią rozstawieni: Franz Zorn (Austria), Jan Klatovsky (Czechy), Antti Aakko (Finlandia), Sven Holstein (Holandia), Stefan Pletschacher (Niemcy), Nikolay Krasnikov i Dmitrij Kołtakov (Rosja) oraz Stefan Svensson, brązowy medalista ostatnich Drużynowych Mistrzostw Świata (Szwecja). W niedzielę widowńnię czeka trzynaście biegów fazy zasadniczej, która wyłoni czołową ósemkę, która walczyć będzie w dwóch półfinałach o miejsca w wielkim finale. I wreszcie czwórka rozstrzygnie między sobą, kto będzie najlepszym z najlepszych w VII edycji SANOK CUP.

WYGRAJ BILET! WYGRAJ BILET! WYGRAJ BILET!

Dla Czytelników „Tygodnika Sanockiego” mamy ciekawą propozycję: po co kupować bilet, skoro go można wygrać, uczestnicząc w konkursie „TS”. Należy prawidłowo odpowiedzieć na trzy pytania związane z Ice Racing SANOK CUP, a następnie zadzwonić do redakcji, podając prawidłowe nań odpowiedzi. Sześć pierwszych osób (po trzy na sobotę i niedzielę) otrzyma bilety wstępu na imprezę.

Oto pytania:

1. Jak nazywa się tor, na którym odbywają się zawody Pucharu Sanoka w Ice Racingu?
2. Która edycja SANOK CUP rozgrywana będzie w najbliższy weekend?
3. Kto był zwycięzcą pierwszej edycji SANOK CUP? (dla ułatwienia podajemy, że był to reprezentant Austrii)

Na telefony od Państwa oczekujemy dziś (piątek) o godz. 11.

Knapp i Mirosław Daniszewski. Dołączą do nich dwaj najlepsi zawodnicy biegu eliminacyjnego, w którym pojedą: Michał Knapp (bratanek Grzegorza), Radek Hutla (Czechy), Gerrit Schukken (Holandia) i Marcus Birn (Szwajcaria).

Największą niespodzianką tego składu jest niewątpliwie Per-Olof „Posa” Serenius, nestor i żywa legenda ice speedwaya. Wielokrotnie był w Sanoku, zawsze

Dla sympatyków ice speedwaya wymienione nazwiska mówią w zasadzie wszystko. O Puchar Sanoka będzie się ścigać autentyczna światowa czołówka. – Jako organizatorzy jesteśmy dumni i szczęśliwi, że chociaż nie są to zawody rangi Mistrzostw Świata czy eliminacji do nich, w VII edycji Sanok Cup wystartują znakomici zawodnicy, a to zapowiada niezwykle walkę. Dla nich zwycięstwo w Pucharze

Sanoka jest czymś niezwykle ważnym, wręcz prestiżowym i mówią o tym wprost – stwierdza Paweł Ruszkiewicz.

Gwiazdy na lodzie, gwiazdy na trybunach

Organizatorzy wysoko zawiesili przed sobą poprzeczkę. Postanowili zadbać o to, aby z Pucharu Sanoka stworzyć wielki sportowy piknik. Oczywiście, daniem głównym będą wyścigi, ale nie zabraknie także przystawek i deseru. Do udziału w tym święcie zaprosili wielu znakomitych gości, a ci zaproszenie przyjęli. Niewątpliwie miłym zaskoczeniem dla kilkudziesięcioletniej widowni będzie sam początek Pucharu, który rozpocznie się od hymnu polskiego, a zaśpiewa go z towarzyszeniem chóru Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku... Krzysztof Cugowski. Wśród gości znajdują się wielkie gwiazdy sportu m.in.: Monika Pyrek, Robert Korzeniowski, świetnie znany miłośnikom rajdów samochodowych Tomasz Kuchar oraz liczna grupa żuźłowców z kilku czołowych klubów z Markiem Kępą oraz Rafałem Dobruckim, trenerem młodzieżowej reprezentacji Polski na czele.

Organizatorzy zadbałi o to, aby wykorzystać obecność gwiazd. I tak żuźłowcy staną przed trudnym zadaniem ścigania się na lodzie na motocyklach wykorzystywanych w klasycznej odmianie żuźła, tyle że wyposażonych w opony z krótszymi wkrętami zamiast kołców. Będzie to tak zwany



lodowy żuźel „na śrubkach”. Głównym autorem show będzie specjalista w tej odmianie jazdy Artur Czaja. Przyjedzie do Sanoka prosto z gali w Opolu. Być może, że w gronie żuźłowców pojawi się także Sławomir Drabik i ktoś z zespołu Rempalów.

Skoro o żuźłowcach mowa, spieszmy donieść, że w niedzielę o godz. 12 w Klubie „Górnik” odbędzie się spotkanie z ich udziałem. Sympatycy żuźła, a wiemy, że jest ich wielu w Sanoku, że jeżdżą po całej Polsce, uczestnicząc w najciekawszych meczach żuźlowej ekstraligi, z pewnością nie przepuszczą okazji, aby spotkać się z zawodnikami m.in. z kadry narodowej twarzą w twarz.

Obok sportowych emocji organizatorzy zaszerwiają także publiczności dużo elementów dobrej zabawy. Na torze lodowym „Błonie” rozegrają mini-mecz hokejowy z żuźłowcami sanockie „Niedźwiadki”, miłą niespodzianką będzie zapewne pokaz jazdy figurowej. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że do wyścigu w jeździe szybkiej (?) na lodzie na dystansie 500 metrów przygotowuje się wiceburmistrz Marian Kurasz. Nie udało się nam natomiast ustalić, kto będzie jego przeciwnikiem. Sejsmografy plotkarskie donoszą, że będzie to ktoś ze Starostwa Powiatowego, niewykluczone, że sam starosta Sebastian Niżnik. Ponoć u bukmacherów już można obstawiać ten wyścig.

Miłośnikom motoryzacji zapewne nie trzeba mówić, co to jest TVN Turbo. Stacja ta od kilku lat towarzyszy sanockim zawodom lodowej odmiany żuźła, nadając z nich ciekawe relacje. Tym razem TVN Turbo postanowił zaszerwować sanockim kibicom sympatyczny prezent. Otóż prowadzący program „Automaniak” Patryk Mikiciuk zechce sprawdzić, kto lepiej spisze się na lodzie: samochód rajdowy czy motocykl. Nie będzie to wyścig bez-

pośredni, lecz jazda na czas, której świadkami będą uczestnicy sobotnich zawodów. Jakie marki wystartują w tej niezwyklej próbie, tego nam nie zdradzono, pozostawiając to w tajemnicy. Automaniak przeprowadzi także test samochodu rajdowego na lodowym torze, którego przebieg i wyniki będzie można zobaczyć na antenie TVN Turbo.

Skoro była mowa o TVN Turbo, warto podkreślić, że imprezie towarzyszy duże zainteresowanie dziennikarzy. Kilkudziesięciu z nich jest akredytowanych, kilka stacji telewizyjnych, nie tylko krajowych, będzie transmitowało sanockie zawody. Nowym ich nadawcą została platforma nc+, która na kanale nspout relacjonuje m.in. rozgrywki żuźlowej ekstraligi. Do oglądania finału VII Ice Racing SANOK CUP zapraszamy w niedzielę, 26 stycznia o godz. 15.45 do kanału nspout hd. Będzie to pierwsza w historii możliwość podziwiania ekstremalnej jazdy na lodzie w tak wysokiej jakości obrazu.

Musisz to zobaczyć!

Ale co tu zapraszać sanoczanczy mieszkańców okolicznych gmin do telewizorów, kiedy ci mogą przeżywać to wszystko na żywo. Bilety (karnety) można nabywać w recepcji Domu Sportowca na terenie toru lodowego „Błonie” przez całą dobę. Ceny biletów (takie same na sobotę i niedzielę): trybuna główna: normalny 40 zł, ulgowy 20 zł, trybuna mobilna (miejsca numerowane): normalny 30 zł, ulgowy 15 zł, miejsca stojące na 1. i 2 łuku oraz przeciwległej prostej: normalny 20 zł, ulgowy 10 zł. Otwarcie obiektu dla publiczności nastąpi w sobotę o godz. 13.30, w niedzielę o 14.

